Nr 354. Dnia 22 grudnia. Poniedziałek. Dnia 10 (22) grudnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Zenona Żoł. i Flawjana.
Wtorek: Wiktorji Panny Męcz.
Środa: Wigilja Zenobjusza Męcz.
Czwartek: Nar. Chrystusa Pana.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 34 w.
Zachód „ „ 9 „ 14 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 0

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 3 „ 47.
Długość dnia godzin 7 minut 38.
Przybyło „ „ 0 „ 4

Piątek: Szczepana Męczennika.
Sobota: Jana Ewangielisty.
Niedziela: Młodzianków.
Poniedziałek: Tomasza Kant. B. M.

Od administracji.

Tylko do końca bież. roku 1884-go nabywać można w administracji *Kurjera warszawskiego* wyborowe dzieła ***J. I. Kraszewskiego*** (wydanie jubileuszowe), oraz cenne prace historyczne ***Juljana Bartoszewicza*** po następującej, nadzwyczajnie zniżonej cenie:

	w Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
J. I. Kraszewskiego kompletnych 15 tomów	rs. 5 kop. —	rs. 6 kop. 50
tom pojedynczy po . .	„ — „ 35	„ — „ 50
Juljana Bartoszewicza 9 tomów dzieł historycznych .	„ 9 „ —	„ 10 „ —
tom pojedynczy po . . .	„ 1 „ —	„ 1 „ 20

W dziełach J. I. Kraszewskiego mieszczą się następujące utwory: *Rzym za Nerona. Pamiętnik Mroczka. Dola i niedola. Jasełka. Powieść bez tytułu. Chata za wsią. Król i Bondarywna. Dziś i lat temu trzysta. Sfinks. Ongi. Historja o Janaszu Korczaku i o pięknej miecznikównie. Półdjable weneckie. Pomywaczka. Starościna Bełzka. Łza w niebie. Szaławiła. Podróż do miasteczka.*

Dzieła Juljana Bartoszewicza zawierają następujące utwory: *Historja pierwotna Polski* (4 tomy). *Szkice z czasów saskich* (1 tom). *Studja historyczne i literackie* (3 tomy). *Anna Jagiellonka* (1 tom).

Przegląd polityczny.

Dzienniki berlińskie doniosły, że książę Bismark zamyśla udać się na południe wraz z chorą małżonką, której lekarze zalecili spędzenie zimy we Włoszech albo w innym kraju południowego klimatu. Inne pisma pośpieszyły wiadomości tej zaprzeczyć w sposób sensacyjny, twierdząc, iż książę Bismark zaniechał owej podróży, która i dla jego własnego zdrowia okazała się potrzebną, wskutek uchwały parlamentu, odmawiającej choremu kanclerzowi kredytu na utworzenie posady drugiego dyrektora w kancelarji spraw zagranicznych. *Norddeutsche Allgemeine Ztg* odpowiedziała na to, że pomieszano przyczyny i skutki. Ponieważ system bezwzględnej opozycji w zachowaniu się negacyjnych stronnictw parlamentu utrwalać się zdaje, musiało przeto kanclerzowi nasunąć się przekonanie, że wszystko to jedno, czy pozostanie w Berlinie i że uczyni lepiej, jeżeli będzie troszczył się raczej o własne zdrowie, zamiast marnować je „uczciwem wytężaniem w nieuczciwej walce". Byłoby rzeczą pożyteczniejszą, ażeby kanclerz zachował siły swoje do czasu walk, które następnej zimy wybuchnąć muszą skutkiem „zamarznięcia maszyny państwowej".

Organ p. Pindtera zabawił się w sfinksa. Co znaczy owo „zamarznięcie maszyny państwowej"? Miałażby to być pierwsza przegrywka do czasowego zawieszenia konstytucji wskutek zupełnego rozstroju pomiędzy czynnikami rządu i ładu państwowego w Niemczech?... Nie do Włoch zaś, ale do Warcina wybiera się tymczasem książę Bismark—aby się nie marnować dalej w „nieuczciwej walce" parlamentu narodowego z własną swoją „uczciwą" wolą.

W końcu wywodów swoich *Norddeutsche Allg. Ztg* zwraca się przeciw centrum katolickiemu i z urągowiskiem przypomina, że kościół katolicki chełpi się zawsze, jakoby walczył najskuteczniej z rewolucją i stanowił najpewniejszą podstawę tronów i porządku społecznego. Jeżeli tak — pyta p. Pindter — to jakiemże prawem centrum katolickie kojarzy się z demokratami socjalnymi? Zapewne odpowiedzą mu organa kompetentne w Berlinie, że prawem, jakie posiada każda opozycja parlamentarna, szukania sprzymierzeńców do walki z rządem wszędzie, gdzie ich znajduje. Stronnictwo wolnomyślne, złożone z ateistów i protestantów, nie popiera przez to programu katolickiego centrum, gdy z niem solidarnie głosuje; czyni ono to w obronie własnych wyłącznie interesów. Stara to metoda parlamentarna, w której nie ma odstępstwa zasad, tylko zmysł praktyczny. Zresztą o cóż chodzi kanclerzowi? Centrum katolickie głosuje wspólnie z tymiż właśnie demokratami socjalnymi, którym przed kilkoma dniami sam książę Bismark powiedział wiele komplementów w polemice z dep. Vollmarem, nazywając ich „wielkiem, potężnem i rosnącem stronnictwem?" A chyba książę Bismark nie jest wrogiem porządku społecznego i monarchicznej zasady?!

Schorzały kanclerz niemiecki nie przestaje robić niespodzianek. Jeszcze konferencja afrykańska biedzi się nad rozwiązaniem węzłów gordyjskich, poplątanych przez aneksje niemieckie w Kamerunie i nad nurtami rzeki Oranje, a już z Melbourne telegrafują, że nagle powiały flagi niemieckie na wszystkich ważniejszych grupach wysp, przepełniających zachodnią część oceanu Spokojnego na północ od Australji. Po Afryce przyszła więc kolej na Oceanję, Wyspy Admiralskie, Nowa Brytanja, Nowa Irlandja i północne brzegi olbrzymiej wyspy Nowej Gwinei pomnożyły od kilku lat posiadłości niemieckiego cesarstwa. Lord Granville, odebrawszy alarmującą depeszę z Melburnu pośpieszył do Havarden, aby zastanowić się wspólnie z p. Gladstonem nad coraz posępniejszem dla Anglji położeniem zamorskiem.

W dniu wczorajszym odbyć się miało we Francji wyznaczenie delegatów gminnych do wyborów senatorskich, które na mocy nowego prawa w styczniu nastąpić mają. Z 36,105 gmin francuskich powołanych jest obecnie do podjęcia wyborów 17,277. Takowe zamianować mają 33,880 delegatów. Z tej liczby 7850 gmin wybiera po jednym delegacie, 7149 po dwóch, 1315 po trzech, 463 po sześciu, 375 po dziewięciu, 100 po dwunastu, 5 po piętnastu, 6 po ośmnastu, 4 po dwudziestu jeden, a 9 po dwudziestu czterech. Sam Paryż wybiera trzydziestu elektorów.

We francuskiej izbie deputowanych d. 21-go b. m. podczas obrad nad budżetem spraw zagranicznych dep. Madier de Montjau nie omieszkał dla utrzymania tradycji zażądać zniesienia poselstwa francuskiego przy Watykanie. P. Ferry oświadczył, że utrzymanie rzeczonego poselstwa koniecznem jest ze względów politycznych i religijnych, gdyż w razie przeciwnym należałoby wypowiedzieć Stolicy Apostolskiej konkordat i zrzec się protektoratu nad katolikami na Wschodzie. Zresztą Francja nie może cofnąć swej reprezentacji dyplomatycznej z Watykanu, skoro nawet państwa odmiennego wyznania czują potrzebę utrzymania związku politycznego z papiestwem. P. Ferry oddał przytem pochwały „pojednawczemu i oświeconemu duchowi" dzisiejszego Papieża. Wniosek p. Madier de Montjau odrzucony został 293 głosami przeciw 168. *Br. Z.*

Reforma gimnastyki.

III.

Wszystkie w poprzednich artykułach wyszczególnione względy i inne drugorzędne, które tu pomi-

---

7)

NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Byłem ciekawy nowego świata i dlatego nie rozpłakałem się wcale, gdy mnie po tygodniu wsadzono do powozu.

Cała wieś wysypała się przed dwór, kiedy Wojciech huknął z bata. Poczciwa matuś wylewała gorące łzy, żegnając mnie ciągle krzyżem świętym, Grzelowa, klucznica, załamała tylko ręce, szepcząc zcicha pacierze, Bryś skakał koniom do pyska, a Jędrek, wysunąwszy kudłaty łeb z okienka kredensu, pokazywał mi język.

Pogroziłem mu za to pięścią, wołając głośno.

— Poczekaj, niech tylko przyjadę na wakacje...

— A juści—odparł łobuz i schował się do swego królestwa, bo właśnie ojciec wychodził z domu.

— Ruszaj!—rozkazał rodzic.

Czwórka dzielnych siwoszów pomknęła z miejsca dobrym kłusem. Za kilka minut minęliśmy wieś, osady chłopskie, wiatrak, cmentarz, i wyjechaliśmy na drogę, wiodącą do miasta gubernjalnego.

Dopiero, gdy na widnokręgu znikły ostatnie topole garwolińskie gdy i cień ich w szarej rozpłynął się dali, wtedy zrobiło mi się jakoś markotno i zacząłem szlochać.

— Nie becz — mruknął ojciec.—Jesteś przecież chłopcem, a w szkołach nie zjadają ludzi. Czy chciałbyś trzymać się wiecznie spódnicy matki, jak dziewczynka? Wstydź się!

Otarłem łzy i spojrzałem w świat wesoło, ufnie, bez trwogi.

IV.

Ordynarjuszem najniższej klasy gimnazjalnej w mieście gubernjalnem był profesor Lasota, ojca mego dawny kolega i przyjaciel.

Do niego to oddano mnie na stancję.

Niski, otyły, z twarzą szeroką, sumiastym ocienioną wąsem, z czupryną, krótko przystrzyżoną, wyglądał profesor raczej na szlachcica wiejskiego, aniżeli na pedagoga.

— Podobny jesteś do tatusia, mały nygusie— przemówił do mnie na przywitanie, głosem którego mógłby mu pozazdrościć najdzielniejszy ekonom, i złożył swą ciężką rękę na mojem ramieniu.

Miała to być pieszczota, a ja zgiąłem się pod nią, jak chłop pod korcem żyta.

— A masz ty ochotę do książki? — zapytał, pociągnąwszy mnie za ucho.

Miała to być druga pieszczota, a ja skrzywiłem się od niej, że mi aż łzy stanęły w oczach.

Mimo to milczałem.

— A to ci, nygus wytrzymały. Ani piśnie! — mówił profesor, klepiąc mnie po głowie z wielkiego zadowolenia.

Klupnęło mi coś w czaszce, jak gdyby mi mózg chciał wyskoczyć.

— To tak, nieprzymierzając, jak ty, Karolku — prawił profesor, zwracając się do mego ojca. — Czy pamiętasz, jak ci raz wybiłem kamieniem dziurę w czole, a ty ani mrumru, tylko dalej na mnie i łap mnie pod gardło. Wy, szlachta, macie twarde łby, he, he, he...

Jak sobie zaczęli przypominać stare dzieje, znalazła się wnet butelczyna na stole, potem druga, trzecia i czwarta.

Czy pamiętasz to, czy pamiętasz owo. Odwieczne figle studenckie, powtarzające się w każdem pokoleniu, sypały się z ust profesora i mego ojca, a ja, przytulony do krzesła rodzicielskiego, słuchałem z zachwytem, pożerając każde słowo. Aż mi się oczy świeciły z uciechy.

Już się języki panów zaczęły dobrze plątać, kiedy sobie ojciec mój przypomniał, po co przybył do miasta.

— Jakże ci się mój chłopak podoba? — zapytał, wydobywszy mnie z po za krzesła.

— Nygus niczego, ani słowa. Wypasł się na wikcie wiejskim, na próżniactwie i świeżem powietrzu. Może się teraz trochę pouczyć, weźmiemy go tu w kluby.

Ojciec mój odchrząknął, posmarował sobie gardło węgrzynem i mruknął.

— Bo uważasz, chciałem powiedzieć...

jam, skłonić musiały komitet sanitarny Towarzystwa lekarskiego do postawienia sobie pytania, co począć należy dla poprawienia warunków odbywania się nauki gimnastyki i ćwiczeń gimnastycznych w Warszawie.

Wynajdywanie sposobów przeciwdziałania dwom pierwszym przyczynom wadliwego stanu rzeczy, o którym była wyżej mowa, słusznie uznać wypada za zbyteczne. Rozpowszechnienie odpowiednich wiadomości wśród inteligentniejszych sfer społecznych, zdaje się, że będzie tu wystarczającem. Natomiast wystąpienie szybkie i stanowcze przeciwko ostatniej z uwydatnionych trzech przyczyn jest rzeczą konieczną i najpilniejszą, ponieważ dopóki Warszawa posiadać nie będzie *hygjenicznych sal gimnastycznych,* dopóty ani interwencja lekarzy przy kwalifikowaniu kandydatów do nauki gimnastyki, ani kompetencja nauczycieli gimnastyki niczego nie zdziałają. Dobra sala gimnastyczna jest istotnie warsztatem, bez którego żaden mistrz nic porządnego nie zrobi, przeciwnie dobry nawet surowy materjał popsuć może.

Komitet sanitarny Towarzystwa lekarskiego położenie to dobrze zrozumiał i nie mogąc naturalnie wziąć na siebie urządzenia wzorowej sali gimnastycznej, postarał się uwydatnić konieczną jej potrzebę, określić techniczne warunki takiej wzorowej sali i obliczyć ewentualny koszt budowy, sądząc, że osoby, rozporządzające środkami pieniężnemi skorzystać zechcą z tej jego pracy i że chociaż tym sposobem Towarzystwo lekarskie pośrednio się przyczyni do stworzenia w Warszawie pierwszej takiej sali gimnastycznej, jaką się już dziś cieszy niemal każde średnie miasto niemieckie.

Nie zawadzi tu przytoczyć kilka cyfr, ktore dadzą czytelnikowi naszemu wyobrażenie, jaką wagę przywiązuje rząd i społeczność w Niemczech do urządzenia odpowiednich sal gimnastycznych.

W Berlinie istnieje obecnie 9 wielkich zakładów gimnastycznych, z których połowa ma po 2 do 3 wielkich sal (Turnhallen), a prawie wszystkie, oprócz sal, posiadają obszerny plac do ćwiczeń gimnastycznych odpowiednio urządzony. Ale niedosyć na tem: pod zarządem gminy miejskiej istnieją 62 zakłady gimnastyczne, z których 41 posiada, prócz sal, place pod gołem niebem. Z tych zakładów 11 jest wyłącznie przeznaczonych dla szkół wyższych męskich (gimnazjów), dwie dla takichże szkół żeńskich, 48 dla niższych szkół gminnych (miejskich), a 1 dla zakładu sierot.

Nad zakładami gimnastycznemi miejskiemi rozciąga nadzór i kontrolę osobne kuratorjum, w skład którego wchodzą, oprócz radcy szkolnego miejskiego, jako przewodniczącego, trzej radcy miejscy, siedmiu deputowanych miejskich, miejski starszy gimnasta i dwaj delegaci obywatelstwa. Gremjum to, oparte na opinji biegłych lekarzy, pedagogów i techników, określiło normy, według których wznoszone są i urządzane coraz nowe sale gimnastyczne w Berlinie i w innych miastach niemieckich.

Normy te, równie jak i prawidła, przyjęte przez towarzystwo nauczycieli gimnastyki w Saksonji stanowią istotny autorytet, który winien naturalnie być uwzględnionym przy ewentualnem urządzeniu sali gimnastycznej w Warszawie.

Niechciałbym przedłużać artykułu przytaczaniem liczby zakładów i sal gimnastycznych w rozmaitych miastach, wspomnę tu tylko, że towarzystwo gimnastyczne „Sokół" we Lwowie, z wielką energją zabrało się do budowy i urządzenia dla swych członków wzorowego „boiska", które jeszcze w tym roku do użytku oddane będzie. Koszt „boiska" lwowskiego wyniósł, o ile mi wiadomo, przeszło 30,000 guldenów austr.

W końcu zeszłego miesiąca wyszedł z druku zeszyt III-ci *Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego warszawskiego,* obejmujący sprawozdanie z rozpraw toczonych w komitecie sanitarnym nad kwestją urządzenia wzorowej sali gimnastycznej (komitet sanitarny zgodził się na używanie zamiast sala gimnastyczna wyrazu „mocownia"), i dołączony do tegoż sprawozdania szkic budowli odpowiedniej wraz z możliwie dokładnem obliczeniem kosztów. Szkic ten i obliczenie zawdzięczamy budowniczemu Goeblowi, zawsze chętnemu w udzielaniu biegłej rady i pomocy, gdzie chodzi o sprawę obchodzącą zdrowie publiczne.

Ogłoszenie drukiem całego elaboratu komitetu sanitarnego stało się pobudką dla grona kilku osób do rozpoczęcia usiłowań, znajdujących tak poważną podstawę w inicjatywie Towarzystwa lekarskiego. Do grona tego należą prof. Chałubiński, adwokat Finkelhaus, Aleksander Głowacki, Wojciech Górski przełożony szkoły, dr Roman Jasiński, mecenas Kokeli, prof. Łuczkiewicz, dr Stanisław Markiewicz, dyrektor Nagórny i mecenas Wierzchlejski. Opinji technicznej udzielał zgromadzonym budowniczy Lilpop.

Sądząc z rozpraw kilkogodzinnych i z zamierzonego wkrótce ponownego zebrania, wnieść wolno, że tak słusznie wszczęta przez Towarzystwo lekarskie sprawa reformy nauki gimnastyki w Warszawie do pomyślnego końca doprowadzoną zostanie.

Wiadomościami dotyczącemi warunków technicznych projektowanej budowli, placu gdzie takowa ma stanąć, jej wewnętrznego urządzenia, regulaminu, dalej środków finansowych, jakich jej wzniesienie wymagać będzie, źródeł w których środki te znaleźć sobie obiecujemy, sposobów eksploatacji zakładu i niezawodnych finansowych korzyści dla tych, którzy kapitału swego nie odmówią, wszystkiemi wiadomościami tych punktów dotyczącemi podzielić się z czytelnikami nie omieszkam we właściwym czasie

Obecnie chodziło mi o wyjaśnienie istotnych pobudek, które rządziły tak komitetem sanitarnym Towarzystwa lekarskiego, jak i rządzą gronem wyżej wymienionych osób w ich usiłowaniu zdobycia dla Warszawy „wzorowej mocowni".

Lekarz.

Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego.

Towarzystwo tatrzańskie, założone przed dziewięciu laty, celem zbadania gór, stanowiących niegdyś południowy kraniec naszego kraju i zaprowadzenia udogodnień dla zwiedzających je coraz liczniej turystów, wydało obecnie z druku 9-ty tom swojego pamiętnika.

Działalność w r. 1883-im Towarzystwa przedstawia się jak następuje.

Towarzystwo z końcem wspomnianego roku liczyło członków honorowych 27, założycieli 33, dożywotnich 6, zwyczajnych 1,552 i 382 w trzech oddziałach: stanisławowskim, czarnohorskim i lwowskim. W ciągu r. 1883-go przybyło nowych członków 184, w ogólnej zaś ich liczbie na Królestwo Polskie przypada 189.

Założona przed sześciu laty w Zakopanem szkoła snycerska pod kierunkiem p. Neuzila, licząca 50-iu uczniów, posiada obecnie własny odpowiedni budynek.

Ukończono także dwór tatrzański, przeznaczony na miejsce zebrań i zabaw przebywających tu podczas lata gości.

Ponieważ w ostatnich trzech latach środki finansowe Towarzystwa obracane były głównie na budowę szkoły i dworu, w powyższym przeto czasie nie można było myśleć o budowie schronisk, nie skąpiono wszelako wydatków na ulepszenie w górach dróg, ścieżek, mostków i t. p.

W poszanowaniu pamiątek przeszłości Towarzystwo wzniosło w dolinie kościeliskiej żelazny krzyż z napisem: „Nic nad Boga"—a to w miejsce zniszczonego przez czas krzyża drewnianego, postawionego tam niegdyś staraniem Wincentego Pola.

Pamiętnik zdobią trzy ryciny według rysunku Walerego Eliasza, przedstawiające: krzyż w dolinie kościeliskiej, stawy ciemnoszmereczyńskie czyli koprowe i Różankę w dolinie Zimnej z widokiem na Łomnicę. Nadto, jako premjum, dodano oddzielny widok Morskiego Oka. Odtąd, według uczynionej wzmianki, Towarzystwo, oprócz rycin, zdobiących pamiętnik, dodawać będzie corocznie jedno lub dwa premja, przedstawiające widoki piękniejszych okolic gorskich.

W dziale naukowo-turystycznym „Pamiętnik" zawiera zajmujący artykuł Walerego Eliasza „O nazwie Morskiego Oka", gdzie, obok bibljograficznych danych, odnoszących się do zbadania wspomnionego jeziora i Tatr, autor, zbijając różnorodne nieuzasadnione mniemania o podziemnej jego łączności z morzem, przytacza, że podanie to nietylko u miejscowego ludu, ale nawet u inteligencji w przeszłym wieku znajdowało wiarę. Światły nawet król Stanisław August Poniatowski przechowywał, jako osobliwość, szczątki belek pochodzących jakoby z rozbitego na morzu okrętu, a wyrzucone na Morskiem Oku. W tejże rozprawie autor, nie lekceważąc wysokich zasług Staszica w zbadaniu Karpat, prostuje wiele nazw mylnie przez tego uczonego męża podanych.

W drugim artykule „Pamiętnika" Agaton Giller skreślił obok legendowych podań, początek wzniesienia krzyża w dolinie kościeliskiej, wdzięczne przytem Wincentemu Polowi poświęcając wspomnienie.

Zatrzymał się, spojrzał na mnie, potem na profesora i mówił dalej:

— Bo widzisz, chciałem cię prosić...

Znów wstał, pomyślał coś, w końcu zaczerpnął powietrza i wyrzekł, śpiesząc się ze słowami:

— Bo proszę cię, na co te wasze uczoności. Mnie tam wszystko jedno, ale, widzisz, magnifika moja...

I zamilkł po raz trzeci, nie mając odwagi wypowiedzieć swego przekonania.

Pomógł mu profesor, który się domyślił o co idzie.

— Ale dobrze, dobrze—odezwał się, wychyliwszy pełen kieliszek od razu. Magnifika twoja nie życzyłaby sobie, aby chłopaka zamęczono nauką. Wiem, wiem; wszystkie one takie. I moja suszy mi głowę, gdy wsadzę swego syna do kozy, lub dam mu kilka orzeszków na paluszki. Ale nie bój się, nie tacy my tu srodzy. Chłopak będzie miał dobry wikt, zdrowe mieszkanie, dużo rozrywek, a co się tyczy nauki, no, to przecież nie ma się uczyć dla chleba. Chodźno tu do mnie, Stachu. Chcesz ty umieć po łacinie?—zapytał mnie, gdy stanąłem przy nim.—Powtórzno za mną: *nullum vinum, nisi ungaricum.* No, powtórz! *Nul-lum vi-num ni-si un-ga-ri-cum.*

Powtórzyłem od razu bez omyłki.

— A widzisz, jak on to wie, co to *sapientia vitae.* A lubisz ty *ungaricum?* Kropnijno sobie kieliszek.

Wypiłem od razu, nie zostawiając na dnie ani kropelki.

— To chłopak z wielkim talentem—zawołał profesor i ujął mnie w swe objęcia niedźwiedzie.—Nie bój się, nic mu nie będzie, da on sobie radę, nie pozwoli się zjeść w kaszy. To chłopak z fantazją. Przepraszam cię na chwilę, ale muszę go przedstawić jego kolegom.

Wstał, wziął mnie za rękę i poprowadził przez kilka pokoi. W ostatnim, wielkim, obszernym, zajętym przez kilku uczniów różnego wieku, zostawił mnie wyrzekłszy:

— Oto wasz kolega, Staś Garwoliński!

Gdy się drzwi za profesorem zamknęły, przypatrwali mi się towarzysze przez kilka chwil zdaleka. Po niejakim czasie wysunął się jeden, zbliżył się do mnie i odezwał się, dając mi szczutka w nos:

— A babę czy pocałowałeś na moście, malcze?

Głośno rozśmiali się inni.

Drugi przystąpił także do mnie, potem trzeci, czwarty i piąty. Ten potargał mnie za włosy, ów skubnął za rękaw, tamten wygrażał mi pięścią.

— Garwoliński, Gawron, Gawron!—zawołał ten, co mnie szczutkiem poczęstował.

— Gawron, gawron, mamy gawrona!—wtórowała reszta, otaczając mnie wieńcem.

Nie podobało mi się to przezwisko.

— Mój tatuś nazywa się Garwoliński! — zawołałem.

— Tatuś, tatuś, gawron ma tatusia, młody gawron starego gawrona! — wołano wśród ogólnego śmiechu.

Porwała mnie pasja.

— Garwoliński nazywa się mój tatuś! — krzyknąłem i wpadłem, schylając głowę, jak rozjuszony byk, na całą gromadę bladych, wymokłych paniczyków.

Ten, którego uderzyłem głową w piersi, wywrócił natychmiast koziołka, sąsiad jego, ugodzony pięścią w kark, krzyknął i uciekł, trzeci, potrącony łokciem w bok, zatoczył się i upadł na łóżko. Reszta poszła w rozsypkę.

Z drgającemi nozdrzami, z roziskrzonemi oczami, stałem na środku pokoju, gotów do nowej bójki, gdyby mnie po raz wtóry zaczepiono.

Ale nie odważył się na to żaden z młodych kolegów moich.

Przypatrywali mi się przez długi czas z podziwem, potem zbliżył się najstarszy i podając mi rękę, wyrzekł:

— Zuch z ciebie, Stachu! Przyjmujemy cię do naszego towarzystwa.

Zgodziłem się na to chętnie, i rozpoczęliśmy zaraz gonitwę naokoło stołu, bawiąc się w ślepą babkę.

Nie czepiałem się kół powozu, gdy mnie ojciec opuszczał, nie szlochałem, nie zawodziłem. Już pierwszego bowiem dnia zaczęło mi się w szkołach podobać.

Wprawdzie trudno mi było przywyknąć odrazu do regularnego wstawania, i codziennego wysiadywania przez sześć godzin na twardej ławie, lecz za to ileż przyjemności było podczas pauz i rekreacyj.

Przeważały oczywiście bitwy, w których odgrywałem zawsze ważną rolę, bo wieść o mej sile i odwadze zjednało mi na samym wstępie szacunek kolegów.

Profesor Lasota posiadał obszerny dom i rozległy ogród, którego murawę przeznaczono dla nas, dla tak zwanych pensjonarzów. W ogrodzie tym przepędzaliśmy latem i zimą wszystkie wolne od nauki chwile.

Sama nauka nie utrudzała nas wcale.

Wszyscy pensjonarze Lasoty byli synami rodzin zamożnych, szlacheckich. Trzymano dla nas dwóch lokajów, karmiono nas bardzo dobrze, obchodzono się z nami nadzwyczaj grzecznie, bo każdy z nas płacił tyle za stancję, ile profesor pensji pobierał, nie licząc wozów, pełnych kartofli, kapusty, grochu, jarzyn i zwierzyny, które przybywały za nami z każdych wakacyj.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

P. Walery Eljasz w drugim swoim artykule mówi obszernie o znaczniejszych jeziorach tatrzańskich, a zasłużony ornitolog p. Antoni Kocian opisał 204 rozmaitych ptaków, spostrzeganych po północnej stronie Tatr, wreszcie wycieczka geologiczna do Tatr, opisana przez dra R. Z., ważnym jest przyczynkiem do poznania wewnętrznej budowy i przyrody tych gór olbrzymich.

Szereg tych prac ciekawych i pouczających zapełnia dr Daniel Wierzbicki, podając wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, dokonanych w ciągu r. 1883-go.

Niska składka roczna, bo zaledwo dwa i pół rs. u nas wynosząca, za którą otrzymuje się corocznie obfity treścią i pięknie wydany „Pamiętnik" oraz premjum, powinnaby stać się podnietą do jaknajliczniejszego zapisywania się na członków tak pożytecznego Towarzystwa.

Ad. Gr.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W wyższych sferach rządowych, jak się dowiaduje petersburskie *Echo*, podjęto kwestję, do kogo winno należeć prowadzenie śledztwa w sprawach o przestępstwa służbowe urzędników ministerjum dóbr państwa w gubernjach, gdzie jeszcze nowa ustawa sądowa nie została wprowadzoną.

= W pierwszym departamencie senatu kontrola państwa podjęła kwestję, dotyczącą porządku ściągania 8% opłat przy sporządzaniu aktów kupna i sprzedaży majętności, należących do osób prywatnych, a nieposiadających przepisanych dokumentów.

= W dopełnieniu istniejących przepisów o sprzedaży drogą licytacji i zawieraniu umów na sprzedaż lasów rządowych, ministerjum dóbr państwa wydało rozporządzenie, wzbraniające nabywającym takie lasy ustępowania zawartych z rządem kontraktów osobom trzecim, co dopuszczane będzie nadal w wyjątkowych tylko wypadkach i nieinaczej jak za specjalnem pozwoleniem ministerjum.

= W dniach 28-ym i 31-ym b. m. odbywać się będą w biurze górniczem okręgu zachodniego w Dąbrowie licytacje na dowozy i dostawy różnych materjałów dla zakładów i kopalń górniczych okręgu zachodniego w ciągu roku przyszłego, ocenionych na sumę 53,000 rs.

= Od dnia 18-go b. m. kursuje pomiędzy Warszawą i Płockiem i z powrotem co drugi dzień statek parowy „Syrena". Parowiec wyrusza z Warszawy o godzinie 9-ej zrana we wtorki, czwartki i soboty, z Płocka zaś o godzinie 6-ej zrana w poniedziałki, środy i piątki. Żegluga trwać będzie do zamarznięcia Wisły.

= Począwszy od dnia 1-go grudnia r. b. w tutejszym urzędzie pocztowym wydawane są bilety na prawo odbioru przez osoby i instytucje prywatne, bez oddzielnych formalności, korespondencyj i przesyłek wartościowych, do nich adresowanych. Celem zyskania takiego biletu należy złożyć w kantorze pocztowym odezwę, w której winno być wymienione imię i nazwisko podającego, imię ojca, miejsce zamieszkania oraz rodzaj handlu, firmy lub magazynu, jeżeli podający takowe posiada—przyczem własnoręczność podpisu podającego powinien stwierdzić cyrkuł lub rejent. Cena oddzielnego biletu do każdej ekspedycji pocztowej wynosi rs. 1 kop. 50, za ogólny zaś bilet do wszystkich ekspedycyj pobieraną jest opłata po rs. 3.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej zrana, spalono w Banku polskim wycofanych z obiegu i przez bank spłaconych w pierwszem półroczu r. b. papierów procentowych Królestwa Polskiego za sumę rs. 2,531,868 kop. 50.

= Z dniem dzisiejszym wycofane zostaną z obiegu kupony z półrocza drugiego roku 1874-go od 5-procentowych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji pierwszej z roku 1869-go.

= Mechaniczny świder, którym badano warstwy ziemne w celach kanalizacyjnych nawprost Królewskiej, a następnie pod Kopernikiem, ustawiony obecnie został na rogu Nowego Światu i alei Jerozolimskiej, przed gmachem izby kontrolującej.

= Wagony kolei konnej z powodu świąt przestaną kursować we środę o godzinie 3-ej po południu i puszczone zostaną w ruch dopiero w pierwsze święto w południe.

= Pierwsze ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych odbędzie się dnia 30-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem, w gmachu giełdy warszawskiej.

= Profesorem fizyki na uniwersytecie warszawskim mianowany został p. Ziłow. Nowomianowany profesor rozpocznie wykłady zaraz po ferjach świątecznych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Podczas wczorajszego przedstawienia „Carmeny" publiczność, zapełniająca salę teatru Wielkiego, sympatycznie witała p. Hermenównę, po powrocie z urlopu.

* Podczas przedstawienia „Giocondy" pierwszy raz urządzoną zostanie na scenie naszej t. zw. dekoracja wędrująca.

W ciągu całego aktu przez scenę przesuwać się będą chmury wraz z dekoracją, długą podobno na 80 metrów.

Odpowiednie maszynerje już zostały zaprowadzone.

* „Zuch dziewczyna" pani Ludmiły Mikorskiej zapełniła i w niedzielę salę teatru Małego.

Gra wykonawców, skrępowana i onieśmielona na premjerze widokiem niezwykle na ulicy Daniłowiczowskiej doborowej publiczności, poszła za drugim razem raźniej, swobodniej, poprawniej, z czego wolno nam wnosić, że artyści wywiążą się na dalszych przedstawieniach z swego zadania ku zadowoleniu i kompozytorki i publiczności.

Przyjazne usposobienie publiczności przemawia stanowczo korzystnie za talentem pani Mikorskiej i wróży „Zuchowi dziewczynie" stałe powodzenie a kompozytorce niewątpliwą przyszłość na tem polu.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego odbyła się całkowita próba z „Giocondy".

Opera daną będzie podobno w dzień Nowego roku.

* P. Rządca, jeden z pierwszorzędnych tancerzy tutejszego baletu, oraz nauczyciel szkoły tańca, ukończył 40 lat pracy w scenicznym zawodzie.

Z tej okazji koledzy i koleżanki jubilata w obecności senatora Gudowskiego, prezesa dyrekcji teatrów, składali p. Rządcy powinszowania, wręczając mu zarazem dar pamiątkowy, serwis srebrny, zakupiony drogą składek.

* Modrzejewska, oprócz widowisk abonamentowych, wystąpić ma kilkakrotnie na przedstawieniach porannych, urządzanych na cele dobroczynne.

Między innemi ma być dane przedstawienie na dochód kasy pożyczkowej artystycznej.

* Entuzjastyczne było pożegnanie Teresiny Tua na wczorajszym poranku w salonach redutowych.

Zdaje się, że prąd wspólnej sympatji krążył między słuchaczami a młodziutką artystką silniej jeszcze, niż podczas poprzednich jej występów, bo za każdem wejściem na estradę Teresiny wzmagał się wdzięk jej gry i urok nieprzeparty, jaki na publiczność wywiera.

Za dowód oczywisty mógł tu służyć 7-my koncert Beriota.

Jest to kompozycja w przestarzałym już nieco, elegancko-salonowym stylu, napisana wprawdzie jak na owe czasy smacznie, ale rzadko już dziś ukazująca się na afiszu obok dzisiejszych skrzypcowych utworów, które daleko po za sobą zostawiły literaturę Beriotów, Ernstów, Alardów, a nawet Vieuxtempsów. Tego siódmego koncertu nie słyszeliśmy już lat kilkanaście... i oto z pod smyczka czarodziejki wyszedł on jakby odrodzony, młody, pełen wytworności, szyku, fantazji. Jaki smętny spokój w andante, jaka dowcipna werwa w finale!

Doprawdy—stary Beriot nigdy chyba nie marzył o takiej interpretacji.

Była to *pièce de résistance* wczorajszego poranku.

Oprócz tego koncertu Tua grała szerokim, śpiewnym smyczkiem cavatinę Raffa, porwała słuchaczy mazurkami Wieniawskiego i Zarzyckiego, wreszcie zakończyła ostatni swój występ szalonemi pod względem technicznym pieśniami węgierskiemi Ernsta.

Zakończyła według programu, ale nie według pragnień publiczności.

Publiczność nie chciała rozstać się z artystką, która formalny na słuchaczów rzuciła urok.

Wołano, krzyczano, bisowano bez upamiętania, bez miłosierdzia—estradę zamknął zwarty, rozgorączkowany tłum, a na estradzie młode fenomenalne dziewczątko uspakajało tę gorączkę, dopóki sił starczyło, swemi zaklętemi skrzypeczkami.

Więc pożegnanie przybierało formy hiszpańskiej pieśni Sarasata, to znów poloneza Lauba, to wreszcie fantazji Vieuxtempsa, aż zamknęło się w słowach „do widzenia", po polsku do rozentuzjamowanych zapaleńców wyrzeczonych.

Brzmiały one zapewne dla słuchaczów równie melodyjnie, jak wszystko co przed tem usłyszeli, bo im dawały obietnicę wznowienia wrażeń, które wszędzie po sobie Teresina Tua zostawia.

Koncert wczorajszy był urozmaicony śpiewem pani Dowiakowskiej i p. Chodakowskiego.

Orkiestra dzielnie się popisywała; p. Rebiczek, prowadząc akompanjament koncertu Beriota bez próby, dała dowód niepospolitej energji i przytomności dyrektorskiej.

= **Teresina Tua.**

Znakomita artystka opuściła wczoraj wieczorem miasto nasze, udając się koleją wiedeńską do Kattowic, gdzie dziś koncertować będzie.

Na dworcu kolei żegnało ją liczne grono przyjaciół i wielbicieli.

Zbytecznem dodawać, iż kwiatów było mnóstwo.

Słyszeliśmy, iż *tournée* czarującej Teresiny uledz może zmianie.

Od rychłej decyzji zależeć to będzie, czy artystka podąży, jak zamierzała, przez Berlin do Kopenhagi, czy też, czyniąc zadość wezwaniu, wróci przez Warszawę i Wilno do Petersburga dla wystąpienia tam z koncertem.

= Wieczorek muzyczny.

Czwarty wieczorek muzyczny, urządzony staraniem subjektów handlowych odbył się w sobotę.

Gra fortepianowa, skrzypcowa, śpiew i deklamacja złożyły się na całość.

Najwięcej zajęła gra na skrzypcach p. Glücklicha.

Z wykonanych utworów widać, że młody amator niepozbawiony jest talentu.

Sala, jak zwykle, przepełniona była słuchaczami.

= Zebranie.

W dniu onegdajszym w sali giełdowej odbyło się przedwstępne zebranie subiektów handlowych i przemysłowych celem naradzenia się nad zawiązującem się ich stowarzyszeniem wzajemnej pomocy.

Zebranie, któremu przewodniczył p. Skorupski, postanowiło odbyć posiedzenie w dniu 30-ym b. m. celem dokonanania wyboru zarządu i ukonstytuowania się w myśl zatwierdzonej już ostatecznie ustawy stowarzyszenia.

Obecni dowiedzieli się zarazem, że przyszłe stowarzyszenie posiada już kapitał wynoszący przeszło dziesięć tysięcy rubli, zdeponowany w rozmaitych instytucjach kredytowych.

Następne zebranie ma zająć się również kwestją wyboru lokalu na pomieszczenie stowarzyszenia.

= Uznanie.

Włoska *Settimana* poświęca wzmiankę p. Aleksandrowi Moldenhauerowi za jego pracę w przytułkach, w interesie ludzkości oddawna bezinteresownie prowadzoną.

Niepierwszy to już objaw uznania, który za granicami kraju naszego filantropa spotyka.

= Wystawa majolik.

Jeden z tutejszych fabrykantów w gmachu zwierzyńca urządza wystawę majolik krajowych.

Otwarcie tej ciekawej ekspozycji nastąpi w początku roku przyszłego.

= Ruch przedświąteczny.

Od dnia wczorajszego panuje nadzwyczaj ożywiony ruch na wszystkich targach miejskich.

Targ za Żelazną Bramą przedstawiał wczoraj i dziś zrana istne mrowisko, wśród którego przecisnąć się bez szwanku lub narażenia kogoś na szwank było prawie niepodobna.

Cały placyk przed bramą ogrodu Saskiego robił wrażenie gęsto zarosłego młodego iglastego lasu, poprzecinanego mnogiemi ścieżkami.

Rynek Starego Miasta literalnie był zapchany przekupniami, wśród których uwijały się niestrudzone gosposie, czyniące zakupy świąteczne.

Podobny ruch, a może i większy z powodu małego stosunkowo miejsca, wrzał na Ordynackiem i na targu Rybińskiego.

Rzezimieszkowie, korzystając z dogodnej chwili, nie ustawali w trudach, operując z równą względnością kieszenie tak przekupniów, jak i kupujących...

= Zima.

Dzień dzisiejszy jest początkiem zimy kalendarzowej.

Termometr Réaumura wskazuje wszakże 4 stopni nad zero.

Powietrze przesycone wilgocią, co chwila mży drobny deszczyk.

Łyżwiarze i przedsiębiorcy ślizgawek są niepocieszeni.

I dorożkarze smutni, bo o sannie ani marzyć.

Za to tramwaje górą!

= Mostki z reklamami.

Na rogu ulic Królewskiej i Granicznej ustawiono nad głębokim rynsztokiem kilka eleganckich mostków żelaznych, sprawionych kosztem pewnego sklepu z pachnidłami krajowego wyrobu.

Na gustownych barjerkach położono napisy, donoszące o towarach znajdujących się w tymże sklepie.

Pomysł to w Warszawie zupełnie nowy, a połączony z udogodnieniem dla przechodniów

= Order za... inserat.

Pewien przedsiębiorca dostawy orderów zagranicznych osobom prywatnym nadsyła nam z Paryża

propozycję umieszczenia 20 razy jego inseratu, zobowiązując się w zamian dostarczyć nam dla osoby wskazanej dyplom na order uznany i dozwolony we wszystkich krajach.

„Zamiast jakichkolwiek dokumentów — pisze ów przedsiębiorca—przyślijcie panowie tylko imię, nazwisko, wiek, godność i mieszkanie kandydata, a dyplom zostanie doręczony dosyć prędko na ręce wasze lub wprost pod jego adresem.”

Propozycja—rzecz naturalna—pozostała bez odpowiedzi.

Widocznem jest jednak, iż entrepryza nie musi iść bardzo świetnie, skoro pan przedsiębiorca w braku gotówki chce płacić za anonsa orderami.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w biały dzień okradziono mieszkanie pp. K. na Przyokopowej pod nrem 9-ym.

Złodzieje zabrali różne przedmioty wartości 300 rs.

Na Piwnej pod nrem 44-ym z mieszkania pp. S. skradziono rzeczy na sumę 200 rs.

Z przedpokoju mieszkania p. C. na Marszałkowskiej nr 19 skradziono futro wartości 300 rs.

Na tej samej ulicy pod nrem 59-ym skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej okradziono sklep jubilerski na Nowym-Świecie pod nrem 9-ym.

Kradzież nastąpiła przez wyłamanie drzwi sklepowych.

Złodzieje zabrali 29 złotych pierścieni ozdobionych drogiemi kamieniami, 50 złotych zegarków i 29 par kolczyków.

Poszkodowany oblicza swoją stratę na 2,000 rs.

Co szczególniejsza, iż jubiler przed kilku tygodniami odebrał anonim, że złodzieje chcą go okraść.

Mimo to nie zachował środków ostrożności.

= Napaść.

Nocy wczorajszej p. K., rządca domu nr 4 na Wroniej, napadnięty został przez dwócc łotrów, którzy przewrócili go na ziemię.

Pan K. poniósł tak ciężkie obrażenia na głowie, iż stracił przytomność.

Celem napaści nie była grabież, lecz osobista zemsta.

Poszlakowani o napad dwaj ludzie zostali aresztowani.

= Przyduszenie.

Nocy wczorajszej na Nowolipiu pod nrem 1-ym przytrafił się nader smutny wypadek.

Mamka Małgorzata J., chcąc nakarmić dziecko pp. O., wyjęła je z kołyski i umieściła w swojem łóżku.

Podczas karmienia mamka zasnęła, a obudziwszy się z przerażeniem spostrzegła, że dziecko nie żyje.

Okazało się, iż nieostrożna kobieta własnym ciężarem niemowlę przydusiła.

= Pożar.

Dnia wczorajszego, około godziny 6-ej wieczorem, w domu pod nrem 51a przy ulicy Grzybowskiej, wynikł pożar w fabryce czekolady p. Janowskiego, na poddaszu.

Ogień objął drewnianą ścianę, przylegającą do pieca silnie rozpalonego, a następnie sufit i dach.

Wezwany na pomoc oddział mirowski straży ogniowej w przeciągu półtorej godziny ogień stłumił.

Część dachu, sufitu i ścianę wyrąbano.

Do pożaru przybył również i oddział ratuszowy, lecz ten jako zbyteczny nie brał udziału w ratunku.

= **Wypadki.** — Na ulicy Karmelickiej rozbiegany koń przewrócił Anielę B., która uległa złamaniu ręki.—Na ulicy Senatorskiej Onufry N. zraniony został dyszlem w głowę.—Na ul. Ogrodowej pod nrem 12-ym wynikł pożar skutkiem rozlania terpentyny; ogień sami mieszkańcy ugasili.

= Parafje.

Gubernja mińska posiada obecnie 54 parafij rzymsko-katolickich, z których każda składa się z kilku dawniejszych.

Z wymienionej powyżej liczby parafij, 22 jest osieroconych i nie posiada duchownych od kilku lat.

W powiecie np. bobrujskim, posiadającym sześć parafij, tylko jedna, a mianowicie w samym Bobrujsku, posiada pasterza duchownego.

= Bazar w Lublinie.

Na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności urządzono w resursie kupieckiej w Lublinie bazar.

Sprzedaż towarów na cel dobroczynny odbywała się przez dwa dni, w sobotę i niedzielę.

= Nowa fabryka.

W Częstochowie powstanie fabryka fornierów, której założycielem jest jeden z okolicznych obywateli.

Gmach tej obszernej fabryki jest już na ukończeniu.

= Statystyka szkolna.

Gubernja mińska posiada 295 szkół ludowych początkowych, a mianowicie w powiecie mińskim 36, w bobrujskim 26, borysowskim 35, ihumeńskim 41, nowogródzkim 31, mozyrskim 29, pińskim 31, rzeczyckim 34 i słuckim 29.

W stosunku do liczby ludności jedna szkółka ludowa wypada na 5,350 mieszkańców i na 285 wiorst kwadratowych.

= Jeszcze parcelacja.

Właściciel majątku Opatkowice, w pinczowskiem, rozpoczął sprzedaż przez parcelację.

Nabywcami są włościanie, płacący stosunkowo do dobroci gleby po 160 do 180 rubli za mórg.

= Długowieczność.

Na przedmieściu Lublina, Kalinowszczyzna, zmarła w dniu 16-ym grudnia r. b. ś. p. Marja z Niewęgłowskich Stępkowska przeżywszy lat **100**.

Zmarła do ostatnich dni cieszyła się względnem jak na taki wiek zdrowiem.

ZE SWIATA.

× **„Hołd pruski”** Matejki, wystawiony w Poznaniu, zwiedziło dotąd ogółem 3,276 osób, w liczbie których wielu wieśniaków, robotników fabrycznych i uczniów szkół. Obraz pozostaje w Poznaniu do dnia 23-go b. m., poczem przewieziony zostanie do Pesztu, gdzie wystawiony będzie w osobnej sali muzeum narodowego.

× **„Archivio storico”**, z powodu jubileuszu Kochanowskiego, umieszcza interesujące szczegóły z jego pobytu w Padwie, oraz w Paryżu.

× **Jakób Malinowski**, niegdyś profesor instytutu agronomicznego w Marymoncie, od lat wielu osiadły w Cahors, w południowej Francji, za zasługi położone na rozmaitych polach wiedzy, ozdobiony został palmami akademickiemi. Prócz rozprawy o Kazimierzu Mnichu w opactwie Cluny, ogłosił także drukiem kilka prac naukowych w języku francuskim z dziedziny przyrodoznawstwa. Pomimo podeszłego wieku Malinowski jest dotąd bardzo czynnym członkiem kilku francuskich towarzystw naukowych, w rocznikach których większą część prac swoich pomieszczał, starając się zawsze o zapoznanie francuzów ze swoim rodzinnym krajem.

× **„Tageblatt”** berliński donosi, że na wydział medyczny tamtejszego uniwersytetu zgłosił się jako uczeń ubogi izraelita, Aarön Proschau z Kowna, który pieszo przybył z rodzinnego miasta do Berlina. Obudził on w profesorach takie spółczucie, że wyjednali mu zasiłek rządowy.

× **Saint Amand**, w dziele świeżo wydanem „*Les dernières années de l'impératrice Josephine*”, pomieszcza kilka ciekawych ustępów wspomnienia Białopiotrowiczowej, która należała do dworu cesarzowej.

× **„Theodora”**, nowy utwór Sardou, zaprząta obecnie wszystkie pierwszorzędne siły teatru Porte-Saint-Martin w Paryżu. Próby odbywają się codziennie punkt o 12-ej i trwają godzin kilka. Sam Sardou pojawia się na scenie punktualnie jak zwykle, Sara Bernhardt, również jak zwykle, opóźnia się conajmniej o godzinę. To też nieodmiennie przed każdą próbą rozpoczyna się długi djalog za pośrednictwem telefonu między biurem dyrekcji teatru a mieszkaniem artystki przy ulicy Fortuny. Nareszcie w dobrą godzinę po zawiązaniu rozmowy pojawia się Sara i prosto udaje się do... swojej garderoby. Tam przywdziewa wykwintny *négligé*, pudruje się, uzupełnia tualetę mnóstwem drobnych szczegółów, bez których szanująca się artystka nigdy nie pojawi się przed swojemi koleżankami. Na próby przywdziewą Sara biały kaszmirowy *peignoir* z wielkim bukietem róż na ramieniu. Podczas gry, wielce ożywionej, róże naturalnie rozsypują się tak, iż w ostatnich scenach wszyscy stąpają po kwiatach. O godzinie czwartej pojawia się na scenie garson z pobliskiej restauracji, a raczej knajpy zwanej Auberge des Adrets i przynosi zwykły Sary posiłek: kapuśniak i zupę z soczewicy. Sara przerywa grę i częstuje Sardou lub kilku przyjaciół swoich ze sceny temi problematycznej natury smakołykami. Częste intermezza stanowią jeszcze przytem przerozmaite awantury, wyprawiane przez nerwową Sarę podczas tych prób nieodmiennie burzliwych wielce. Oto raz np. przyniósł jej pewien znany paryski fabrykant broni potrzebny jej do roli rekwizyt, a mianowicie przepysznie cyzelowany sztylet, który w ciągu pierwszych aktów we włosy wpięty, służy następnie artystce za broń morderczą. Sarze nie podobało się to arcydzieło sztuki płatnerskiej i w napadzie złego humoru rzuciła nieszczęśliwemu fabrykantowi pod nogi wazę z zupą soczewicową, talerz, szklankę, wszystko co miała pod ręką. Po tym wybuchu, trzeba oddać sprawiedliwość, wróciła natychmiast do normalnego usposobienia i uśmiechnąwszy się anielsko do obecnych, rzekła jak gdyby nic: „Na czem to stanęliśmy? Grajmy, proszę, dalej!...” Dodajmy nawiasem, iż na pierwsze przedstawienie „Teodory” rozprzedano już biletów za 30,000 franków.

× **„Celebrated Women”**. Pod tym tytułem zaczął wychodzić dykcjonarz bjograficzny sławnych kobiet, pod kierunkiem sióstr Betham. Dział polski obrabia ks. Witgenstejnowa.

× **„Childern of all nations”**. W książeczce wydanej w Anglji pod tym tytułem i stanowiącej ładny upominek na gwiazdkę, znajduje się zajmujący ustęp o dzieciach polskich, skreślony na tle dawniejszych tego rodzaju publikacyj angielskich.

× **Miss Leslie** w Londynie wystąpiła z proklamacją do kobiet, aby za jej przykładem emigrowały do Waszyngtonu, gdzie piękna połowa rodzaju ludzkiego może używać praw politycznych. Panna Leslie utrzymuje, że pod naciskiem takiej emigracji mężczyźni będą musieli ustąpić praw należnych kobiecie, bez której się nie obejdą. Gdy zbraknie im towarzyszek, twierdzi wnioskodawczyni, zmiękną lub dostaną... wścieklizny (*madnes*).

× **W Konstantynopolu** założono akademję otomańską, z celem kształcenia języka narodowego i ustalenia pisowni. Oryginalnem jest, że na miejscu nie znaleziono sił odpowiednich do objęcia katedr i musiano się odnieść do uczonych zachodniej Europy. W gronie nauczycielskiem, przez sułtana powołanem, znajduje się Marek Smaczyński, wezwany z Paryża.

× **Na oceanie Atlantyckim** dnia 7-go b. m. rozbił się statek kupiecki „Freuschütz”, idący z Bremy do Ameryki. W załodze znajdował się Józef Słupski, sternik, który zginął w nurtach morza. Innych podróżnych wyratowano.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biednych na święta.

K. S. rs. 100, (mały Antoś kop. 30, K. B. rs. 5 na gwiazkę dla dzieci).

Na opał dla biednych.

Bezimiennie z Kijowa kop. 50, L. C. z Galicji kop. 30.

Na przytułki nocne.

A. F. rs. 2, P. O. rs. 3, F. D. rs. 1, X. Q. rs. 1, Z. rs. 1, E. B. rs. 3, Markus Lewy rs. 25.

Na wilję dla biednych.

W. S. rs. 1, K. W. kop. 50.

Dla paralityków przy ulicy Nowowiejskiej.

L. C. z Galicji rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

Z. W. K. rs. 2 kop. 40.

Dalsze ofiary przyjmować jesteśmy gotowi.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Wygrane w „kiksa” od T. S. u K. kop. 60, K. G. rs. 2 kop. 50.

— *A. n.* Wielmożny panie redaktorze! Gwiazdkę naszą przeznaczamy na wilję dla nieszczęśliwych paralityków nieuleczalnych z prośbą, żeby księżulek niewidomy modlił się i za nas do Bozi. *Helcia i Cicia.* (Do listu dołączono rs. 1.)

— Małżonkowie Ml. i B. N. z Kielc, z powodu szczęśliwego rozwiązania łogogryfu z nru 337*a Kurjera warszawskiego*, składają rs. 3 na instytut położniczy.

— Za zbliżeniem się gwiazdki polecają się biedne dziatki pozostające na kuracji w warszawskim szpitalu dla dzieci przy ulicy Aleksandrja nr 23 dobroczynnym osobom o zaofiarowanie dla nich zużytych ubiorków, bielizny, obuwia, zabawek i innych przedmiotów.

— Na gwiazdkę dla biednych sierotek rs. 3 i dla dwóch biednych wdów mających dużo dzieci rs. 2.

A. T.

— Uczennice klasy II-ej i III-ej z pensji *** uszyły sześć ciepłych sukienek, 2 płaszczyki i 12 koszul, na gwiazdkę dla biednych dzieci. Oby przykład ten znalazł naśladowców wśród grona rówieśniczek.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem* podaje do wiadomości listę noworzybyłych członków rzeczywistych Towarzystwa, jak następuje: ks. Józef Kijanka, ks. Adolf Majewski, ks. Strus, ks. A. Pleszczyński, ks. Andrzej Włostowski, ks. Józef Bronisław Szafnicki, ks. J. Czapla, hr. Tadeusz Miączyński, dr Tomasz Solman, dr Karol Zagórski, Piotr Maszyński, Adam Olszewski, Wincenty Karski, Bolesław Chorąży, Jan Gnoiński, Władysław Boetricher, Ludwik Boetricher, Edmund Żukowski, Władysław Sławczyński, Emil Gąsiorowski, Herman Stiller, Karol Hirszberg, Aleksander Jeżewski, Władysław Kiersz, Roman Oppenheim, Kazimierz Małowieski, Roman Podbielski, Paweł Mościcki, Ryszard Bukowski, Wincenty Rapacki, Edward Bułhak, Bolesław Grużewski, Urban Breza, Roman Breza, Franciszek Rożycki, Zygmunt Gloger, Alfons Parczewski, Franciszek Czachorowski.

Przyjąć raczyli obowiązki członków korespondentów Towarzystwa: ks. Adolf Majewski, ks. J. Czapla, ks. Józef Kijanka, ks. A. Pleszczyński, ks. Strus.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem* na zasadzie odezwy konsulatu jeneralnego belgijskiego w Warszawie, z d. 12-go grudnia r. b., podaje do wiadomości pp. artystów malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych tutejszych, iż Towarzystwo królewskie zachęty sztuk pięknych w Antwerpji zamierza otworzyć w temże mieście wystawę powszechną sztuk pięknych w d. 2-im maja r. 1885-go, która zamkniętą będzie w m. październiku tegoż roku. Na wystawę przyjmowane będą prace artystów współczesnych, bez różnicy narodowości, a mianowicie, obrazy olejne, rysunki, pastele, akwarelle i minjatury, rzeźby, plany architektoniczne, sztychy i litografja. Bliższe szczegóły regulaminu interesowani powziąć mogą u kustosza wystawy Towarzystwa, w pałacu hr. St. Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu nr 15 a

Nekrologja.

† W przyszły wtorek, to jest dnia 23-go grudnin r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Szymanowskiego**, odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy, w kościele św. Anny na KrakowskiemzPrzedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, na którą syn i córka zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Maurycy **Jundziłł**, obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 20-ym grudnia 1884 r., zakończył życie. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4094—

† Ś. p. Franciszek **Milewski**, emeryt, po długiej chorobie zmarł dnia 21 grudnia r. b., przeżywszy lat 80. W ciężkim smutku pozostała żona, syn i córka zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana, w dniu 23-im b. m., tj. we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. —4095—

† Ś. p. Antoś **Kulesza**, syn doktora, urodził się dnia 13 grudnia 1883 r. umarł dnia 21-go grudnia 1884 roku. Stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający we wtorek, to jest dnia 23-go grudnia, o godzinie **11-ej** rano, z domu ulica Orla № 2, na cmentarz powązkowski. —4090—

† Ś. p. Herman **Rudloff**, mydlarz, mieszkaniec 2-go Grochowa, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 20-go grudnia 1884 r., w wieku lat 58. Pogrążeni w smutku żona i siostra wraz z familją, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na pochowanie zwłok dnia 23-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —4081—

† We wtorek, to jest dnia 23-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Kacperkiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano, w kościele powązkowskim, na które pozostała żona wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4080

† Dnia 23-go grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Oppenheima**, doktora dentysty, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo na które pozostała wdowa, synowie i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—4084—

† Dnia 23-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza święta żałobna za duszę ś. p. Anieli **Orkisz**, zmarłej w Rawie dnia 24-go listopada r. b., na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —4079—

† We wtorek, to jest dnia 23-go grudnia, jako w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Domańskiego**, obrońcy sądowego, odbędzie się żałobna wotywa w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —4088—

† Za duszę ś. p. Franciszki z Czekierskich **Jezierskiej**, jako w bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, dnia 23-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4067—

† Za duszę ś. p. Adama **Spiewak**, odbędzie się nabożeństwo żałobne we wtorek, to jest dnia 23-go grudnia r. b., w kościele św. Marji Panny na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —4085—

† W dniu 23-im b. m., o godzinie **11-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Wiktorji **Kozłowskiej**, artystki teatrów warszawskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się familję i przyjaciół. —4097—

† Za duszę ś. p. Wiktorji z Chachólskich **Bobińskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, jutro, tj. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które mąż zmarłej z rodziną zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych.

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go grudnia. — Ministerjum komunikacyj otrzymało dwa projekta budowy nowych dróg komunikacyjnych, mających na celu ułatwienie dowozu produktów rolnych do portów morza Czarnego. Obydwa te projekta nie zostały jednak przez ministerjum uwzględnione, a to z powodu obawy, że nowe drogi umniejszyłyby przewóz ładunków po drogach południowo-zachodnich, a tem samem mogłyby przynieść uszczerbek skarbowi ze względu na gwarancję rządową, jaką ostatnie te drogi posiadają. Wobec tego *Petersburskija wiedomosti* piszą: „Interesa własności ziemskiej w gubernjach podolskiej, kijowskiej i północnej części chersońskiej — tych najurodzajniejszych okolic naszego południo-zachodu, nie są tak małoznaczne, ażeby je można było ignorować i rozstrzygać kwestję na podstawie względów mniejszej wagi. Nareszcie owe względy mniejszej wagi, interesa dróg południowo-zachodnich i obawa wzmożenia się rządowych dopłat z tytuły gwarancji — nie są tego rodzaju, ażeby się nie dały pogodzić z dogodnościami miejscowego gospodarstwa rolnego i naszego handlu wywozowego w portach morza Czarnego. Dlatego też przypuszczać należy, że odmowa ministerjum komunikacyj nie należy do rzędu nieodwołalnych decyzyj."

Petersburg 20-go grudnia. — Toczące się w Niemczech i w Austrji procesa anarchistów nasuwają *Pet. wied.* cały szereg uwag, głównie odnoszących się do Austrji. Między innemi czytamy tam co następuje: „Zwracaliśmy już uwagę na niewątpliwy związek ruchów anarchistycznych w Niemczech i Austrji z działalnością „„komitetów centralnych"", mających swoje siedliska nad brzegami Tamizy i jeziora Genewskiego. W przytoczonych wyżej naszych własnych informacjach wprost jest mowa o przybyciu ze Szwajcarji tej grupy anarchistów, która została aresztowana w Urfar. Jednocześnie w toczącym się obecnie w Lipsku procesie Reinsdorfa znajdujemy bezpośrednie wskazówki istnienia łączności między zbrodniczą działalnością anarchistów praktykujących w Austrji, a działalnością ich adherentów w Niemczech, oraz bezpośredniej zależności owej działalności od anarchistycznych szwajcarskich i londyńskich rządów. I tak widzimy, że Reinsdorf (który rzeczywiście nazywa się Steinbergiem) należy do liczby najbliższych przyjaciół Mosta i podczas pobytu tego ostatniego w Londynie był jego podwładnym. Sam Reinsdorf mawiał do swoich wspólników: „„ktoby mnie wydał, będzie ukarany śmiercią na rozkaz z Londynu albo z Ameryki"". Anarchiści urfarscy. według słów korespondencji, otrzymywali dynamit z Szwajcarji i Ameryki. Nareszcie były współpracownik Mosta w dzienniku tego ostatniego *Freiheit*, anarchista Newe, niedawno wydalony ze Szwajcarji, jeszcze w r. 1882-im pisał do anarchisty Rimke, że kiedy się rozpocznie spodziewany krwawy bunt, to wtedy „„miejscem naszego pobytu nie będzie już Londyn ani Paryż, wówczas my wszyscy, poważnie zapatrujący się na sprawę, będziemy musieli wyruszyć do Niemiec, albo co jeszcze lepsza do Austrji, ażeby zagrzać lud i zrobić próbę"". Czy czasem ożywione objawy działalności „„internacjonału"" w Austrji i Niemczech nie tłumaczą się tem, że zdaniem pp. anarchistów nadeszła chwila przewidywana w liście Newego? Bądźcobądź administracje Niemiec i Austro-Węgier powinny teraz w walce z ruchem anarchistycznym dowieść swojej wyższości nad naszą administracją, z bezsilności której w walce z anarchistami tak chętnie szydziła zachodnia prasa."

Petersburg 20-go grudnia. — Między dziennikami petersburskiemi rozmaitych odcieni toczy się ciągła a zawsze zacięta wojna, w której przeciwnicy chwytają chętnie za każdą broń, jaka im w ręce wpadnie, byleby jaknajboleśniej adwersarza ugodzić. Najczęstsze utarczki zdarzają się zaś między gazetą *Nowoje wremja* a serdecznie przez nią nienawidzonemi *Nowostiami*, a redaktor tych ostatnich p. Notowicz pada bardzo często ofiarą rozmaitych łajań albo insynuacyj. Świeżo znowu *Nowoje wremja* opowiedziało w swoich szpaltach, jak jakiś literat z Saratowa Gusiew, umówiwszy się o honorarjum z redakcją *Nowosti*, przesłał temu pismu jakiś opis podróży, który też niebawem został wydrukowany, jak następnie nie mogąc odebrać należnego sobie wynagrodzenia, napisał znów do redakcji *Nowosti* prywatny list, w którym z powodu tych wszystkich okoliczności mówił szeroko o smutnem położeniu literatów na prowincji zamieszkałych i przez prasę stołeczną eksploatowanych i jak redakcja *Nowosti* i ten także list zużytkowała, zamieściwszy go w swoich łamach w formie artykułu, ale mimo to słusznych pretensyj p. Gusiewa nie zaspokoiła. Opowiedziawszy ten fakt, *Nowojewremja* nie omieszkało dodać do niego kilku apostrof do redaktora *Newosti* p. Notowicza, darząc go epitetami „żyda, oszusta" itp. Ale tryumf i radość gazety *Nowoje wremja* nie była długą, bo zaraz potem p. Notowicz wyjaśnił rzecz całą w liście do tego pisma nadesłanym, konstatując, że fakt, o którym mowa, zaszedł wtedy, kiedy on jeszcze redaktorem *Nowosti* nie był, że przeto żadna odpowiedzialność na nim ciążyć z tego powodu nie może, a postąpienie w tym wypadku *Nowego wrem.* jest conajmniej lekkowyślnością. Mały ten fakcik daje pojęcie o stosunkach publicystów petersburskich. Miłe stosunki, ani słowa!

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 21-go grudnia. — Wiadomość o śmierci chorego Ludwika Kossutha okazała się dotąd nieuzasadnioną.

Paryż 20-go grudnia.—Izba zawotowała cały budżet zwyczajny. Prawica wstrzymała się od głosowania. Mackau oświadczył, że prawica [illegible] chce uczestniczyć w uchwaleniu budżetu, który jest „zorganizowanym deficytem". Izba odroczyła się do dnia 26-go b. m.

Paryż 20-go grudnia.—*Mémorial diplomatique* donosi, że wszystkie mocarstwa zaproponowały Anglji w drodze półurzędowej zmianę propozycji jej co do Egiptu. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi gabinetu londyńskiego porozumią się mocarstwa w sprawie poruszonej przez księcia Bismarka myśli „międzynarodowego sekwestru".

Paryż 20-go grudnia.—*National* donosi: Ze strony Chin podjęte zostały kroki u p. Patenôtre, aby doprowadzić do zawarcia pokoju z Francją. Poseł francuski otrzymał wszakże instrukcję od swojego rządu, aby powstrzymał się od wszelkich rokowań i oświadczył, że odtąd broń tylko rozstrzygnąć może zatarg francusko-chiński.

Rzym 20-go grudnia.—Ajencja Stefaniego donosi: „Włochy podpisały dzisiaj umowę, uznającą stowarzyszenie afrykańskie, jako potęgę niezależną."

Rzym 20-go grudnia. — Ku uczczeniu pamięci Oberdanka studenci uniwersytetu tutejszego, należący do stronnictwa irredenty, wmurowali w ścianę gmachu uniwersyteckiego tablicę pamiątkową, poczem udali się do rektora, aby uwiadomić go o tem, co się stało. Profesor Maurizi oświadczył, że sprawę podda pod rozstrzygnięcie rady uniwersyteckiej. Studenci postanowili zanieść wieniec laurowy do mieszkania Oberdanka, przed bramą uniwersytecką zastąpił im wszakże drogę komisarz policji i oświadczył, że władza zabrania manifestacji. Wtedy studenci podzielili się listkami wieńca i poczęli wydawać okrzyki na cześć Oberdanka. Po daniu trzykrotnego sygnału policja oczyściła plac uniwersytecki, nie aresztując wszakże nikogo. Rozdzielona przez komitet książeczka zawiera opis śmierci Oberdanka i odezwę poety Carducciego, wzywającą do wzniesienia pomnika.

Londyn 20-go grudnia. — Z powodu aneksyj niemieckich, dokonanych świeżo na morzu Południowem, podnosi *Times*, że kwitnąca kolonja niemiecka w Nowej Brytanji prowadzi znaczny handel z Australją. *Times* nie czuje się zaniepokojonym krokiem Niemiec, ale wzywa rząd, aby porozumiał się corychlej z mocarstwami w sprawie ziem jeszcze przez nikogo niezagarniętych.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 22-go grudnia.

Opublikowany został list ks. Bismarka, wyrażający podziękowanie za liczne manifestacje narodowe przeciwko postanowieniu parlamentu, odmawiającemu swojej sankcji wnioskowi, w którym kanclerz żądał małoznacznego powiększenia etatu ministerjum spraw zagranicznych. Książę Bismark w liście swoim powiada, że „manifestacje pochodzące z łona narodu świadczą o istnieniu w nim uczuć patrjotycznych, co mi dodaje sił do prowadzenia dalszej walki z partjami nieprzyjaznemi działalności rządowej i rozwojowi państwa oraz zagrażającemi jedności narodowej, pozyskanej kosztem tak ciężkich ofiar".

Paryż 22-go grudnia.

Wczorajsze wybory elektorów senackich z miasta Paryża wypadły w duchu autonomji municypalnej. W Dijonie i Grenobli większość jest oportunistyczną, w Lugdunie nieprzejednaną.

Londyn 22-go grudnia.

W kwestji dopuszczenia reprezentantów Rosji i Niemiec do udziału w zarządzie kasą długu państwowego, rząd egipski oświadczył, że wobec zgodzenia się na to Austrji, Francji i Włoch, nie pozostaje nic, jak umówić się o mianowanie komisarzów

Petersburg 22-go grudnia.

Petersburskija wiedomosti donoszą, że w tych dniach zatwierdzoną została opinja komitetu ministrów co do oddawania gminom wiejskim w dzierżawę z wolnej ręki gruntów skarbowych.

Petersburg 22-go grudnia.

Gazecie *Hatcuka* przywróconem zostało odjęte jej czasowo prawo sprzedaży pojedyńczych numerów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. N. w K.*—Skoro się intrygi nie powiodły, to zdaniem naszem, nie należy o nich pisać. Niepowodzenie jest najdotkliwszą karą dla intrygantów.

— *Panu G. Z. z Długiej.*— Cóż robić? Różnimy się w zdaniu, a polemiki w tym przedmiocie na tem miejscu prowadzić nie możemy.

GIEŁDA

dnia 22-go grudnia 1884-go roku.

Nie poprawił się wprawdzie stan rzeczy pokaźnie od soboty, ale jednak prześwieca jakby pewna nadzieja zmian dla ruchu giełdowego przyjaźniejszych. Upadłości i konkurse w Wiedniu — czeskie Towarzystwa kredytowe ziemskie, bank życiowy, Escompte Gesellschaft — zdaje się już swój wpływ na giełdę berlińską wywarły i po tem wszystkiem opatrzono się już nieco i widnieje zawiar powrotu do większych obrotów spekulacyjnych, jakie przedtem ożywiały każde zebranie giełdowe.

Szacowania dzisiejsze poranne utrzymują kurs sobotni 210.50 już o drobnostkę wyższy od piątkowego, a przytem niektóre dochodzą do obrotów 211 w płaceniu, czyli znamionują chęć kupna.

Za weksle na **Berlin** w obu terminach 47.60 żądano i z początku za krótkoterminowe tyleż płacono. Później oddawano po 47.55 i 47.50, a nawet po notowaniach niżej. Długoterminowe ku końcowi po 47.47½, kupić zdołano.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe po 47.40, krótkoterminowe zaś po 47.30 kupowano.

Na **Londyn** 9.63 żądano, 9.61½ płacono.

Na **Paryż** żądanie nie zmienione. 38.50, płacono z początku 38.40, a skończono na kursie początkowym sobotnim 38.37½.

Na **Wiedeń** nawet niżej znacznie, gdyż 78.85—o 15 kop. taniej żądano i płacono 78.65.

Papiery trochę może mocniej.

Listy likwidacyjne 87.55 i 87.30 wedle wielkości odcinków w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 96 za I i II emisję, 96.50 za III żądano.

Listy wileńskie długoterminowe po 94 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie trochę mocniej. Za serję I 97.97, 96.90, za III 96.60, za IV 95.60, za V 94.75 w żądaniu. Za te ostatnie 94.50 płacono. Co do innych do tranzakcyj nie doszło.

Listy zastawne miejskie 95.25, 93, 92.40 i 92.

Obligi po 91 ofiarowywane.

Listy łódzkie bez zmiany.

Z akcyj sprzedają się ciągle akcje Zawiercia *al pari* po 250—przy żądaniu 255. Innych nie dotykano.

Godzina 12½. Usposobienie słabsze, niżby o tem wnioskować pozwalało notowanie 47.60 za weksle krótkoterminowe. Po notowaniach po 47.47½ trudno było znaleźć nabywców, zaledwie 47.45 płacić chciano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 20 i 21 grudnia r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Domański,—Nowolipki 3, Paulina Gurewicz,—Zgoda nr 3 mieszk. 2, Anna Gilbert,—Tworos, Nowogrodzka,—Solec 32, Konstanty Wałkuski u Kochańskiego,—Korsun dla Folka,—Jerozolimska 5a. A. S. Unrug,—Student uniwersytetu Balczeniuk,—Podwal 17, Direktor Neumann,—Hotel Słowiański, Chybowski,—Nowy Świat 67, Charmański,—Eskadron 1, Muraszew,—Niemiecki, Celina Arkowin,—Nowa Mila 30, M. Friszberg,— Niemiecki, Fichtengolc,— Kuchfeld, Śliska 28.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Otello" Jutro: „Łucja z Lammermooru" (występ panny Elly Russell).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Iskierka" „Oj młody, młody!". Jutro: „Właściciel kuźnic" — MAŁY (ulica Danielewiczowska nr 4). Dziś: "Naprzeciwko" i „Zuch dziewczyna" Jutro: „On ma trzy żony".

Zarząd
Towarzystwa drogi żelaznej
libawo-romeńskiej

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z dniem 15 stycznia roku 1885 przestają obowiązywać taryfy specjalne do przewozu zboża, produktów strączkowych i nasion oleistych ze stacji drogi żelaznej libawo-romeńskiej do stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej: Aleksandrów, Warszawa, Granica i Sosnowiec, oraz do stacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej: Warszawa-Praga i Warszawa-Praga-magazyny tranzytowe. Taryfy takowe są wykazane pod nr-r. 60 i 61 w zbiorze taryf drogi żelaznej libawo-romeńskiej, który obowiązuje od dnia 1-go października roku bieżącego. W zamian powyżej wymienionych wprowadzone będą od dnia 15 stycznia r. 1885 nowe taryfy specjalne, o ile na to się zgodzą drogi żelazne przyjmujące udział w przewożeniu rzeczonych produktów rolnych. (1506)

Telefony warszawskie.
Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

271. Grun Kunibert, przedsiębiorca robót malarskich, Hoża 29.

444. Prywes Łuzer, skład wszelkich metali oraz kantor walcowni i miedzi w Osinach, Grzybów 10.

428. Warszawskie Towarzystwo dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście 56.

201. Zaborski Władysław, Warszawski zakład przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 54.

Rada zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
warszawsko-wiedeńskiej

zawiadamia pp. posiadaczów obligacyj Towarzystwa, że wypłata kuponów procentowych za drugie półrocze 1884 roku od obligacyj:

Serji I-ej po 500 franków,

Serji II, III, IV, V po 100 i 300 talarów i serji VI po 300, 1,500 i 3,000 marek

dopełnianą będzie we właściwych walutach na kuponach wyrażonych, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1884/5 r.

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal et Co;

w Brukselli, w domu bankierskim Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Kupony powinny być przedstawione przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Jednocześnie powyższe kasy wypłacać będą we właściwych walutach po cenie nominalnej wylosowane w roku bieżącym i latach poprzednich obligacje serji I, II, III, IV, V i VI Towarzystwa.

Warszawa d. 7 (17) grudnia 1884 r. (1536)

Bank Handlowy
w Warszawie

podaje do wiadomości, że w wigilję Świąt Bożego Narodzenia, t. j. we środę d. 24-go grudnia r. b., wszelkie czynności biurowe tylko do godziny 12-ej w południe załatwiane będą.

Przytem Bank nadmienia, że w Magazynie Tranzytowym przy kolei terespolskiej czynności w d. 25 i 26 b. m. zawieszone zostaną. (1551)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się prospekt *Biesiady literackiej*.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go grudnia 1884 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 63	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78 85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.—	—.—
m.	6 90	—.—
Listy zast. m. „Warsz.” serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. „Łodzi” serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 50	—.—
„ „ małe	87 30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 —	—.—
II „ „ rs. 100	96.—	—.—
III „ „ rs. 100	96.50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	94 —	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop 250
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 112½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 70 15/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 23⅓

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go grudnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	610	645
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	492	785
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	500
„ wadliwe	—	—	440	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	315	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go grudnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 46
„ wiadro rs. 7 kop. 56⁴

PODARKI

najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, posiada Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych **A. J. Wiśniakowskiego,** w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego). Objaśnienia do wielu zabawek **w czterech językach.**—Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.—Nowości już wykończone. 2426r

NA GWIAZDKĘ!!

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA.

Zabawka dla młodszej dziatwy w obrazkach i wierszykach, p. **Jana Chęcińskiego.** Wydanie 2-gie w ozdobnej kartonowanej oprawie kop. 80.

Przygody dziatwy w domu i w szkole, wierszem opisane p. **Marję Ciświcką,** z licznemi kolorowanemi rycinami E. Klimsza. W ozdobnej chromolitografowanej okładce rs. 2.

Teatrzyk obrazkowy do ustawiania. Treść: **Robinson Kruzoe, Kot w butach, Czerwona czapeczka, Piękna królewna.** Chromolitografowane obrazki, w ozdobnej kartonowanej okładce rs. 1 kop. 50.

Dziecięcy świat, w pośrod lasów, pól i chat. 32 chromolitogzafowanych tablic. Wierszyki **M. Zielińskiej.** W ozdobnej chromolitografowanej okładce rs. 2.

Nasi znajomi, 12 powiastek dla dzieci od lat 8, p. **Z. Morawską,** z 6-ma rycinami. Karton. rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Z życia małych dzieci, 24 powiastek dla dziatwy poczynającej czytać, p. **Z. Morawską,** z 6-ma rycinami kolorowanemi i ozdobną okładką rs. 1 k. 20.

Gucio zaczarowany, powieść dla młodszych dzieci p. **Zofję Urbanowską,** z 9-ma rycinami kolorowanemi i ozdobną okładką rs. 1 k. 20.

Gwiazdka dla grzecznej dziatwy. Małe powiastki p. **J. M. Zaleską,** z 26-ma obrazkami, kartonowane rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 50.

Ostatnie dni Pompeji, powieść **Bulwera,** przerobiona dla młodzieży, przekład **M. Gawalewicza,** u 6-ma rycinami, rs. 1 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 2.

Tajemnice Afryki, p. **Ludwika Jacolliot.** Treść: Ostatni statek niewolniczy. Bohater puszczy. Stolica stepu. Przekład z francuzkiego **K. Jurkiewicza,** ozdobione 32 illustracjami rs. 2 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 3 k. 50.

W imię prawdy i dobra, kilka nauk w powieściach ukochanym dzieciom składa **Józefa Kamocka,** z 10-ma obrazkami rysunku C. Jankowskiego, kartonowane rs. 1 rs. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 70.

Kwiaty rodzinne. Wybór poezji polskiej, ułożony p. **Narcyzę Żmichowską,** wydanie 2-ie, rs. 1 k. 50, w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami rs. 2 k. 40, w ozdobniejszej oprawie ze złoceniami rs. 2 kop. 60.

Dolina bez wyjścia. Przygody podróżników w górach Himalaja przez **kapitana Mayne Reida,** z 10-ma rycinami, tłumacz. z angielskiego **M. J. Zaleska.** Karton. rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Połów potworów morskich p. kapitana **Meyde Reida,** z 8-ma rycinami, przełoż. z ang. **J. M. Zaleska.** Kartonowane rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Przygody myśliwskie młodych osadników w Afryce południowej, p. **kapitana Mayne Reida,** z 12-ma rycinami, tłum. z angielskiego **J. M. Zaleska.** Karton. rs. 1 k. 20, w ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Z pałaców i chat. Powieści dla dorastającej młodzieży, z angielskiego naśladowane p. **J. M. Zaleską,** z rycinami. Karton. rs. 1 k. 20. W ozdobnej oprawie rs. 1 k. 70.

Mieszkaniec puszczy. Opowiadanie z powieści **Coopera,** dla młodzieży ułożone p. **J. M. Zaleską,** z 5-ma obrazkami rysunku Cz. Jankowskiego. Treść. Pogromca zwierza. Jezioro Ontario: Ostatni z Mohikanów. Osadnicy. Stepy Karton. rs. 1 k. 50, w ozd. opr. rs. 2

☞ Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
Katalogi na żądanie franco. —3004r—

1885.
ATENEUM.
PISMO NAUKOWE I LITERACKIE

12 Zeszytów na rok.

Cena: **rocznie** rs. **12; półrocznie** rs. **6.**

Kwartalnie (tylko w Warszawie) rs. **3.**

Adres Redakcji:

Włodzimierska 14. 3073

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, iż dwa wagony soli nadesłane ze stacji Sławiańsk, z powodu jej nieodebrania, przez licytację d. 5 Stycznia 1885 r. będą sprzedane w Ekspedycji Towarów Krajowych w Warszawie.

Rzeczona sprzedaż, odbywać się będzie przed Urzędnikiem do tego upoważnionym, sól zaś z magazynu po przybiciu i zapłaceniu, zaraz wydaną zostanie.

Przytem Dyrekcja nadmienia, że na żądanie kupujących, sprzedaż częiowa po 10 worków będzie mogła mieć miejsce. 3067r

---

SZKIC HYGIENICZNY

MĘŻATKA i MATKA,

czyli

przepisy zachowania się kobiet w stanie brzemiennym, oraz pielęgnowania niemowiąt,

skreślił

Leopold Weitzenblut,

lekarz ordynujący w szpitalu starozakonnym i akuszer m. Warszawy.

Wydanie czwarte powiększone.—Cena **60 k.,** w płóciennej oprawie **Rs. 1.**

Powyższe dzieło wyszło w tych dniach nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2915r

---

Książki dla dzieci i młodzieży

opracowane przez **L. W. Szczerbowicza.**

Dzieje Starożytne w opowiadaniach, Część I. Wschód 60 kop. Część II. Grecja 60 kop.

Badania porównawcze w dziedzinie języka, rs. 1 kop. 50. 4032

Z pamiętników Leandra Szyszeczki rs. 1.

Ważne dla młodzieży i dla piszących po polsku dzieło

O skażeniu obecnem języka polskiego. 4033

opracowane przez L. W. Szczerbowicza, do nabycia w Księgarni **F. Hösicka.** Cena 1 rs.

Księgarnia,
Skład materjałów piśmiennych
A. Karwowskiej i F. Zabłockiego,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i i ul. Hr. Berga № 410,

Przygotowała obfity zapas najświeższych książek dziecinnych, naukowych, historycznych, dla młodzieży i dla starszych. Liczne **dzieła Illustrowane i książki do Nabożeństwa,** w oprawach skromnych i kosztownych.

Świeżo nadeszły znaczne transporty papieru listowego, francuskiego i angielskiego, z rozmaitemi monogramami, w ozdobnych pudełkach **Papier najmodniejszy Jour semaine, Papier Gobeline, Carnets de Bal,** w wielkim wyborze **Rejscejgi, Necessairy** do pisania w różnych gustownych pudełkach, kajety ozdobne, laurki, wszystko w znacznym wyborze.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, miejscową i na prowincję. 3035r

---

Kalendarz Rolniczy
na rok 1885
Antoniego Strzeleckiego,

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni pp. **Gebethnera i Wolffa.** Cena zwykła rs. 1 i rs. 1 kop. 20. Przesyłka kop. 20. 3585

Tania książka do nabożeństwa

Pokój wam! Książka do nabożeństwa przez autorkę dzieł: Głos duszy, Źródło żywota, Wspomożenie wiernych i t. d., kop. 75, w ozd. płóc. opr. rs. 1 kop. 50, w skórę rs. 2. Nabyć można w księgarni A. Rosenwejna, ulica Mazowiecka № 2, w Warszawie. 3879

TANIO, SZTUCZNE

PALMY, ARALIE, FILODENDRONY

i inne rozmaite rośliny, oraz

KWIATY PARYZKIE,

NOWY-ŚWIAT 24, pomiędzy Smolną i Foksalem.—Baranowska. 3038

Jan Kochanowski,

w świetle własnych utworów,

WIZERUNEK LITERACKI

Bronisława Chlebowskiego,

Warszawa 1884 r. 3775

Cena rs. 1, w opr. ozd. rs. 1 kop. 40.

NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI

wydane nakładem 2981r

KSIĘGARNI
Ludwika Polaka,

przy ulicy Nowy Świat 39.

Draper Jan Wilhelm. Dzieje stosunku wiady do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego z upoważnienia autora przełożył **Jan Karłowicz.** Wydanie drugie, rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 60.

Hejdenhain R., dr. Tak zwany magnetyzm zwierzęcy. Rzecz miana 19-go stycznia 1880-go r., w Szląskiem Towarzystwie Kultury Ojczystej w Wrocławiu. Przełożył **dr J. Polak,** 30 kop.

Hygiena Mężatek i Matek. (Ciąża, poród, połóg. Pielęgnowanie noworodków). Przekład dzieł: Prof. dr Spondli'ego i Breslau dokonany i uzupełniony podług innych autorów przez **dra J. Polaka,** kop. 60, w oprawie 90 k.

Klaczko Juljan. Wieczory Florenckie. Dzieło uwieńczone przez Akademję francuską. Wydanie drugie. Z upoważnienia autora tłumaczył **St. Tarnowski,** rs. 1 kop. 50, w oprawie rs. 2 k. 20.

Leśniewska Bronisława. Kucharz polski dla młodych gospodyń, czyli podręcznik, obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, i pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskich i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone, **Wydanie 6-te,** przejrzane, sprostowane, dopełnione francuską nomenklaturą i skorowidzem, rs. 1.

Ochorowicz Juljan, dr fil. Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologji i nauk przyrodniczych, rs. 1 kop. 50.

Wójcicki K. Wł. Historja literatury polskiej w zarysach dla młodzieży, rs. 1 kop. 50. W ozdobnej oprawie rs. 2.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa.

poleca znajdujące się na składzie głównym

Pogadanki z dziećmi

ułożone metodą poglądową.

przez

Z. Morawską.

Część I zawierająca: **Przedmioty otaczające.**—Dla dzieci od lat 5 do 7, z 5 kolorowanemi tablicami w tekturowej opr., **rs. 1.**

Część II zawierająca: **Przedmioty i ich części.**—Wiadomości wstępne z nauk wykładanych w szkołach. — Dla dzieci od lat 7 do 10 w tekturowej oprawie, **rs. 1.30.**

☞ Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 3050r

---

Dzwonki elektryczne, dzwonki magnetyczne (działające bez baterji), **telefony i mikrofony,** maszyny **dynamo-elektryczne, lampy łukowe** i **żarowe, galwanotypy, ampermetry, anysermetry, woltmetry, baterje galw., druty izolowane** i t. p. poleca

Biuro Elektrotechniczne

Abakanowicza i Spółki,

w Warszawie, Senatorska 27.

Biuro wykonywa instalacje, światła telefonów, dzwonków i **podejmuje się oświetlenia całych miast lub oddzielnych części.** 2972R

3049 R

NA GWIAZDKĘ
BIELIZNA

o 50 procent taniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, mezką i dziecinną, koszule mezkie w najlepszych fasonach, począwszy od kop. 80 i t. d., damskie koszule eleganckie, kaftany po 85 kop., halki bajowe,—wykończenie wszelkiej bielizny b. staranne.—Przyjmuje do znaczenia, gotyckie dwie litery po kop. 4, monogramy po kop. 10. Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła, specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.**

MAK na Święta

po kop. 20 funt, poleca
W. Chmielewski i S-ka,
4. MIODOWA 4. 3891

---

50 sztuk

BYDŁA

opasowego, zdatnego na rzeź, do sprzedania od dnia 15 Stycznia 1885 roku.—Wiadomość na miejscu przez Lublin, Kraśnik, w majątku Trzydnik Duży, albo w domu komisowo-handlowym W. Donimirskiego w Lublinie. 3957

Makarony najlepsze mannowe 1 funt 20 kop.
Mssło wyborowe mało solone funt 35 kop.
Jabłka świeże, piękne, 1 funt 10 kop.
Śliwki suszone prawdziwe tureckie 1 funt 25 kop.
Kawy w domu palonej znakomity gatunek, 1 funt 60 kop.
Strucle renomowanej piekarni postne maślane, również na święta sprzedawane będą, oraz wszelkie kolonjalue towary, poleca handel

J. BEM,
Nowy-Świat Nr 24.

Jest do sprzedania kolonialno-spożywczy handel, za rs. 1600, w najruchliwszej ulicy, wiadomość w powyższej firmie. 3964

Z powodu zwinięcia interesu

Wyprzedaż
Win Zagranicznych,

o **40% taniej,** tylko do dnia 24 Grudnia.
4022 **Zygmunt Wartski,**
ulica Wierzbowa № 4, Hotel Angielski.

Podczas karnawału odbywać się będą

Wieczory Tańcujące

w Sali Wiedeńskiej, za Żelazną-Bramą № 10, Pierwszy wieczór d. 15 (27) Grudnia 1884 r.
Wejście kop. 60 z damą. 4024

Akwarjum

dość duże z rybkami i roślinkami, bardzo ładnie urządzone, z fontanną i różnemi do niej przyrządami, za rs. 50.—Pańska № 40, stróż wskaże. 4011

W dobrach Żarki,

w pasie granicznym, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1885 roku **Propinacja, Gorzelnia i Dystylarnia.**—Panowie Interesanci zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela dóbr w Żarkach p. stację D. Ż. W.-Wiedeńskiej Myszków. 2687r

---

ZARAZ.

Z powodu zwinięcia handlu wiktuałów, jest do sprzedania za bezcen **całe urządzenie sklepowe,** wraz z towarem, szafy nowe, mogą służyć i do handlu korzennego, szyldy bardzo ładne.—Wiadomość: Brukowa № 408 na Pradze—w sklepie. 4040

Od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 pud
JABŁEK, oraz BAKALJE
od 25 kop. za funt, poleca
J. WITKOWSKI,
Szpitalna № 1. 4039

MEBLE

ładnej roboty, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Instytutowa № 4, mieszk. 9. 4041

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL,

z pięciu pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, łazienek i kuchni, elegancko umeblowany, ze wszelkiemi sprzętami, na kwartał lub czas dłuższy. — Wiadomość: Szpitalna № 1, u Szwajcara. 3984

Do sprzedania



Fortepiany nowe.

Ulica Oboźna № 3, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** 3846

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET
Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach.—Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego, Marjana Barcza i Zeuschnera.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów. dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywąć regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi. za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Dla zmniejszenia zbyt wielkich zapasów niżej podanych towarów
w Składzie Towarów Żelaznych

J. F. SKIBA,

egzystującym od roku 1816,
urządzoną została do 8 Stycznia 1885 r.

WYPRZEDAŻ po cenie kosztu,

Garnków, Rondli, Brytwanien, Patelni, Tasaków, Noży stołowych z **widelcami, Młynków** do kawy, **Tac, Żelaz** do prasowania bielizny, na węgle, **Grajcarków, Kłódek, Łyżew, Narzędzi** dla szewców, **Żelaz** do hebli, **Szrubsztaków, Kowadeł, Stali angielskiej, Ośników, Świdrów, Szrub, Kluczy prasowanych i Toczaków. Krakowskie-Przedmieście Nr 89.** 4001

PLAC

na placu Witkowskiego (Nowy-Grzybów) jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach, około 4,000 łokci kw. placu frontowego. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Srebrnej pod № 10. 3947

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Jan Kalinowski,

Marszałkowska nr 61,

Specjalny Magazyn **farb do włosów, wytwory perfumeryjne, francuzkie i angielskie, przybory toaletowe.** 3804

NA ŚWIĘTA!

Sprzedaje się w Sklepie przy ulicy Dzikiej № 4, **Cukier rąbany najlepszy** po 16 kop. funt, w kostkach 15 kop. i **Towary Kolonialne** po cenach umiarkowanych, z czem poleca się szanownej publiczności. 3994

Brounstein.

Nowo-otworzony
Skład Węgli Kamiennych
i Drzewa Opałowego

poleca się taniością:

Węgiel gruby najlepszy Rudolf korz.	kop.	90
„ „ „ do kuchni	„	85
„ kostkowy na miejscu pud	„	13
„ drzewny do samow. korz.	„	90
Drzewo sosnowe rąbane, sążeń z odst.	rs.	16

3987 **ZŁOTA № 33.**

W dniu 3 (15) Stycznia 1885 roku o godzinie 10-ej zrana, będzie sprzedawana w sądzie okręgowym w Warszawie, w drodze działów

Nieruchomość Nr 2497,

przy zbiegu ulic Dzielnej i Smoczej, zawierająca w sobie łokci □ 18229, frontu od ulicy Dzielnej łok. bież. 281, a od Smoczej 65. Licytacja zacznie się od sumy 12,300 rs., 1/3 część szacunku pozostaje na gruncie. Bliższe szczegóły powziąć można u popierającego sprzedaż, adwokata przysięgłego **Kazimierza Szpechta,** Długa № 21. 3069

Zakład Pogrzebowy

J. Pełczyńskiego,

ul. **Nowy-Świat № 54,** Trumny metalowe i drewniane, Suknie pośmiertne, atłasowe, od rs. 15, wełniane od rs. 6, Suknie żałobne kaszmirowe, od rs. 12, kapelusze od rs. 2, Welony. Załatwia całe pogrzeby, dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok, po cenach możliwie najniższych. 0539

Stoły, Kredensy i Krzesła 3655

wszystko dębowe: Krzesła od rs. 2 k. 50 do rs. 12 do sprzedania. Bednarska № 5, mieszk. 5

Nie płacąc sklepowego (bo w mieszkaniu) i kontentując się małym zyskiem

Sprzedaję o 30% taniej

Wyroby złote nowe i mało używane, z brylantami i kolorowemi kamieniami. Wybór biżuterji srebrnej, wszystko z próbą.
Obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam w kilka godzin.
Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59, obok ulicy Świętokrzyskiej, mieszkania 15, 1-e piętro. 3002R

Na Gwiazdkę

Lokomotywki, Lokomobilki, działające za pomocą pary i **Fontanny,** u Mechanika Grodzieńskiego, Nowy-Świat 56, lewa oficyna. 3932

Do Rodziców! 3937

Były Inspektor szkół przyjmuje uczniów na stancję; wszelka pomoc naukowa zapewnia się.—Adres: Zgoda № 1 bez litery, mieszk. 2

Do wynajęcia

lokal, składający się z salonu obszernego, drugiego mniejszego pokoju, przedpokoju, kuchni, spiżarki na 1-m piętrze, z dwoma balkonami od 2-ch frontów, przy zbiegu ulic Leszna i Żelaznej № 73, zdatny na sąd mirowy, szkołę lub tym podobne, od dnia 1-go Stycznia 1885 roku. 3951

Piękne i tanie

KWIATY

poleca
Fabryka F. Dragat,
Chmielna Nr 6,

Girlandy ślubne . . . . . . od rs. 1,
Bukiety . . . . „ „ — kop. 20,
Garnitury balowe . . . . . „ „ 1.

Obstalunki na Cesarstwo i prowincję, natychmiast uskutecznia. 3961

Administracja Piekarni Krakowskiej
Pańska Nr 11.

ma honor zawiadomić, że na nadchodzące święta wypieka wyborowe strucle wszelkiego gatunku.

Zamówienia robić można we wszystkich sklepach Piekarni Krakowskiej i w Kantorze przy ulicy Pańskiej № 11. 4006

NA GWIAZDKĘ!

Polecam Szanownej Publiczności Wyroby Złote i Srebrne po cenach umiarkowanych.
Ulica Śto-Krzyzka № 16, wprost Gmachu Pocztowego. 4008

JUBILER
Antoni Popielewski.

MAGAZYN MÓD
Szubartowskiej i Horko,
№ 12a NIECAŁA № 12a.

Zaopatrzony został w najmodniejsze Żaboty, Czepeczki, Kapelusze i t. p., po najprzystępniejszych cenach. Oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na powyższe roboty z jaknajdokładniejszem wykończeniem. 3983

Przy rogatkach Powązkowskich pod № 51,

3962 **DWA SKLEPY,**

dwa duże pokoje z kuchnią, na szynk lub restaurację z bawarją, do wynajęcia od Nowego Roku, za cenę bardzo umiarkowaną.

Do Magazynu
Władysława Holmberg,
Krakowskie-Przedmieście № 19,
3992 nadeszły oczekiwane kaftaniki

„JERSEY"

w wszelkich kolorach; między innemi balowe, jako to: crême, różowe i niebieskie, po cenach umiarkowanych.

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C.

w Hotelu Europejskim

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

i wszelkich **nowości galanteryjnych,** jako to: **Wyrobów skórzanych, aksamitnych, bronzowych, Bonbonierek, Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardinierek, Aquariów, Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników, Albumów, Necesserów** mezkich, damskich, do robót i podróży i t. p.

Porcelana saska, francuzka, chińska i Majoliki.

Magazyn w Niedziele dnia 14 i 21 dla Publiczności będzie otwarty. 2975R

OGŁOSZENIE

o licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w d. 21 Grudnia 1884 r. (2 Stycznia 1885 r.), o g. 12 w połud., odbędzie się w Radzie Wojskowo-Okręgowej w Warszawie, licytacja głośna, z pozwoleniem składania i nadsyłania w powyższym terminie dekl. opieczętowanych na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, a mianowicie: a) **sześciu** dwupiętrowych pawilonów murowanych, dachówką krytych, pod №№: 207, 208, 209, 210, 220, 223; b) **pięciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych: Pod №№: 206, 211, 219, 221 i 222; c) **ośmiu** jednopiętrowych stajen murowanych, dachówką krytych, pod №№: 224, 225, 226, 227. 232, 233, 234 i 235; d) jednopiętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pod № 236, w którym się odwach mieścił; e) takiegoż budynku pod № 240, zajmowanego na kuźnię; f) **czterech** jednopiętrowych wozowni drewnianych na słupach, deskami oszalowanych, gontami krytych, pod №№: 239, 1199, 1201 i 1202; g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№. 240, 247, 248, 250, 251 i 252; h) **czterech** miejsc ustępowych, drewnianych, gontami krytych, pod №№: 241, 242, 245 i 246; oraz i) **kraty** z surowcu żelaza, oddzielającej Koszary od placu targowego za Żelazną-Bramą.

Budynki powyżej wymienione, oszacowane zostały do sprzedaży wszystkie razem na **rs. 21,600;**—poszczególnie zaś w summach następujących: a) pawilony pod №№: 207, 208, 209, 210, 220 i 223, każdy po rs. **tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć** kop. **dziesięć;** b) pawilony №№: 206, 211, 219, 221 i 222, każdy po rs. **tysiąc czterysta trzydzieści pięć** kop. **ośmdziesiąt dwie i pół;** c) stajnie pod №№. 224, 225, 226. 227, 232. 233, 234 i 235; każda po rs. **sześćset pięćdziesiąt sześć** kop. **piętnaście;** d) budynek pod № 236, rs. **siedmset ośmdziesiąt sześć** kop. **dwadzieścia pięć;** e) budynek pod № 240, rs. **dwiescie ośmdziesiąt pięć** kop. **sześćdziesiąt dwie i pół;** f) wozownie pod №№ 239, 1199, 1201 i 1202, każda po rs. **trzydzieści siedm** kop. **ośmdziesiąt;** g) szopy pod №№. 240, 247, 248. 250, 251 i 252, każda po rs. **dwanaście;** h) miejsca ustępowe pod №№ 241, 242, 245 i 246. każde po rs. **dwadzieścia jeden** kop. **pięćdziesiąt;** oraz i) krata żelazna rs. **dwiescie.**

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Vadium, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej tych budynków, które konkurujący nabyć żadają.—Vadium takowe zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji, wyższe ceny oświadczą, obowiązane będą nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić złożone vadium, do wysokości 10% od summy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej winni złożyć w Radzie Wojskowo-Okręgowej, do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację, opatrzoną stemplem **60-kopiejkowym,** wyraziwszy w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności im wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Rady Wojskowo-Okręgowej w terminie powyżej oznaczonym, również na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu podług osobnego wykazu vadium w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Po upływie t e r m i n u wyznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane nie mają prawa jednocześnio uczestniczyć w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w domu pod № 9) w dniach posiedzeń biurowych, od godziny 10 zrana do 3 po południu.

Zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Rady Wojskowej.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Rady Wojskowo-Okręgowej w Warszawie.

(Od takiego to).

DEKLARACJA.

Skutkiem wezwania do licytacji w dniu 21 Grudnia roku 1884 (2 Stycznia roku 1885) odbyć się mającej na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (lub niektóre z nich i w takim razie wymienić które mianowicie), za summę rs. (tyle to, wyrazami), w ścisłem zastosowaniu do warunków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące, stosownie do załączającego się wykazu rs. . . (tyle to) składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot złożonego vadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania). 2952

CZARNYM ZĘBOM

aby odzyskały białość alabastru i usunąć ślinowy kamień, zabezpieczyć od bolesnych dolegliwości, niezbędnem jest użycie: Eau dentifrice et poudres frombaises-Eliksir i proszków malinowych. Po dwukrotnem użyciu których, **czarne zęby** nabierają podziwiającej białości. Kilka kropel dodanych do wody, wzmacnia dziąsła, pozostawiając z ust najprzyjemniejszy oddech. Cena 75 kop. i rs. 1 kop. 25 za flakonik. Proszki 40 kop. i 80 kop. — Główny Skład na **Krakowskiem-Przedmieściu,** w domu **hr. Krasińskiego № 7, w nowo-otworzonym specjalnym Magazynie kosmetycznym,** à la Renaissance. Tamże nadeszły i codziennie nadchodzą najmodniejsze perfumeryjne towary z Paryża i Londynu. — Dla dogodności publicznej, w tymże magazynie skoncentrowane są perfumeryjne towary najlepszych krajowych fabryk, od ceny 10 kop. do najdroższych.

Filja Magazynu à la Renaissance, Nowy-Świat № 41.

W Magazynie na Krakowskiem-Przedmieściu odebrano wiele nowych przedmiotów. — Perfumy: **Kananga, Indien, Mogadar, Carmen.** — Pudry: Diamantin Laferièra i Legranda. — Mydła i wody toaletowe, Carmen.—Kosmetyki i perfumy Metali.—Crem Simon 90 kop. — Ceny zniżone. 3022r

Najpraktyczniejszy Podarek

NA GWIAZDKĘ.

Z przyczyny zupełnego zwinięcia zakładu zegarmistrzowskiego

W. GRABAU,

ulica **Nowy-Świat Nr 67,** wprost Kopernika

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszystkich Zegarów i Zegarków o 25% niżej ceny. 3052R

Dom Handlowy

Dostawców Jego Cesarskiej Mości

Jana Dmitriewicza Rylownikowa

i Synów. 2936

Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

Na nadchodzące Święta przygotowałam

Wyborowe Strucle,

z massą Migdałową i z Makiem. Bułeczki wiejskie na świeżem maśle, Chleb wiejski.— Polecam się względom Szanownej Publiczności, ulica Mazowiecka № 12.

4027 **A. Orlicka.**

N O W O Ś Ć!

SENATORSKA № 5.

W Filji Piekarni Krakowskiej, Senatorska № 5, urządzony został

BAZAR PRZEDŚWIĄTECZNY

zaopatrzony w wszelkiego rodzaju owoce, Orzechy, Śliwki. Figi. Daktyle, Bakalje, Marmoladę, Mak kop. 19 za funt. Sery, Biszkopty Angielskie. Pierniki Toruńskie, Jarosławskie i krajowe, Winogrona. Towary kolonjalne, Masło.— Wszystko sprzedaje po cenach targowych.

SENATORSKA № 5.

N O W O Ś Ć! 4038

FABRYKA

GORSETÓW PARYZKICH

Marji Stadnickiej,

ulica Nowolipki Nr 14,

wprost gimnazjum 2-go, 3832

wyrabia i posiada na składzie GORSETY w różnych kolorach i na **różne ceny,** a jako zarządzająca dawniej fabryką ś. p. **Habicha,** zadowolić może każdy gust W. i JW. Pań, rzytem **nie płacąc sklepu, odstępuje taniej.**

GWIAZDKA

dla uczącej się młodzieży. Tanie **gabinieciki elektryczne,** oraz **narzędzia fizyczne.**

L. Sołczyński, Mechanik.

Zjazd № 2, przy moście, gdzie Szkoła Realna. 4015

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

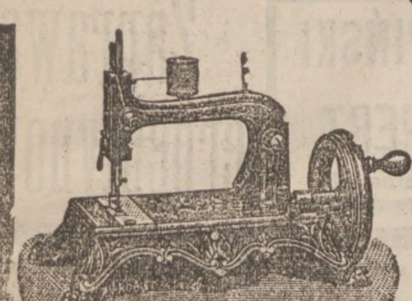
ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA 4. 75

Z kaucją 15,000 albo i więcej

młody człowiek, obeznany z handlem i buchalterją, poszukuje miejsca, albo udziału w jakim interesie, gdzieby mógł mieć stałe zajęcie. Łaskawe oferty wysyłać pod lit. R. S **Poste restante w Warszawie.** 4004

Bez agentów na koszt kupujących



Wszelkie reperacje.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
H. LINDNER, dawniej SCHLESINGER,
Nowy-Świat Nr 46,

sprzedaje najlepsze i **najtańsze** maszyny do szycia, **nie używając pośrednictwa handlarzy,** którzy wyzyskują kupujących. 3068R

Wszelkie reperacje.

NADWORNI DOSTAWCY

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE

FIRMA EGZYSTUJE W MOSKWIE OD 1787 ROKU.

Polecają Wyborowe Gatunki HERBATY

Kawę bezpośrednio sprowadzaną, od 35 do 60 kop. funt.

CUKIER, MĄCZKĘ hurtowo i detalicznie.

Świece Stearynowe Newskie 1 funt 28 kop., — pud 11 rs.

Mąkę z Parowego Walcowego Moskiewskiego Młyna

Składy: 1) Nalewki Nr 10; 2) Nowy-Świat Nr 31; 3) Róg Rymarskiej i Tłomackiego Nr 11; 4) Elektoralna Nr 10; 5) Marszałkowska Nr 44; 6) Długa Nr 11; 7) Praga Nr 7.

W głównym hurtowym Składzie na Nalewkach:

Skład Wyrobów Cukierniczych ANASTAZJI EREMIEJEWOJ i Synów.

Wódki, Nalewki, Likiery, Wdowy M. A. POPOWA.

Karty do gry. Handlującym rabat.

W krótkim czasie otworzonym będzie osmy Skład na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 87.

W Cesarstwie i Zagranicą przeszło 3,000 osób sprzedaje Herbatę naszej firmy. Posiadamy w głównych miastach Cesarstwa i Zagranicą 58 własnych składów herbaty.

Szczegółowe Cenniki wysyłamy i wydajemy na żądanie.

2929R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 23

Fabryka Parowa MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 2909R

SKŁAD PAPIERU i LITOGRAFJA

Nowy-Świat № 19. **L. Szyllera,** **Nowy-Świat № 19.**

jak od lat wielu tak i w tym roku przygotował na KOLENDĘ znaczny wybór: **Szkatułek ozdobnych z przyborem piśmiennym od 1 rs. kop. 20; Książeczek, Zajęć i Gier** pedagogicznych.—Własnego nakładn **TANIE GRY: Podróż** do Warszawy rs. 1 kop. 30.—**Loteryjka arytmetyczna** rs. 1.—**Forteca** kop. 70.—**Dzwon i młot** kop. 40 i 60.—**Gra w Gąskę** kop. 70.—**Nowy Labirynt** rs. 1 k. 20.—**Wyścigi** k. 80.—**Łamigłówka abecadłowa** k. 70.—**Młynek** k. 40.—**Dziewiątka** k. 40.—**A. B. C.** ruchome k. 50.—**Sześć Gier** razem rs. 2.—Wielki wybór papierów luksusowych, albumów i t. p. 3950

Magazyn

EDWARDA LOTH,

Sprzedaż przedświąteczna.

po zniżonych cenach.

Kapeluszy damskich i dziecinnych, z ubraniem i bez tegoż.

Rośliny sztuczne i kwiaty do ozdoby apartamentów w doniczkach prostych i ozdobnych, żardinierkach, koszykach, amplach itp. lub bez naczyń.

Kwiaty do mód, garniturki balowe.

Pióra strusie i fantazyjne.

Wszystkie powyższe artykuły znajdują się w wielkim wyborze. 2960R

W dobrach blizko Warszawy, potrzebny

EKONOM

energiczny, średniego wieku, praktycznie obeznany z większem postępowem gospodarstwem, z dobrą rekomendacją i z kaucją. Wiadomość i bliższe warunki u rządcy Hotelu Rzymskiego. 4013

Grzebienie.

Wielki wybór Grzebieni do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i ołowianych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca

J. Kalinowski,

ulica MARSZAŁKOWSKA № 61. 3803

APTEKA

w m. gubernjalnem, do sprzedania lub zamiany z dopłatą na aptekę w m. powiatowym, gdzie są szkoły. Obrót roczny 9,500 rs.—Wiadomość u p. Skomorowskiego w Warszawie, Nowy-Świat № 48. 3890

Na kantor lub sklep

w blizkości Giełdy, do wynajęcia na parterze, z 3 wejściami, 4 pokoje z kuchnią i komórką.—Królewska 21. 3057R

Osoby mające jakiekolwiek pretensje, do p. **Jankla vel Jakóba Blanksteina,** dawniej w Warszawie, obecnie w Krakowie zamieszkałego, raczą zgłosić się do podpisanego, przy ulicy Marszałkowskiej 77, w kantorze pp. Machonbaum i S-ka.

3085R **Dr. S. Unger,** adwokat.

PRAKTYCZNE

dla lubiących porządek w książkach

Bibljoteczki blaszanne przenośne,

poleca jako **Nowość**

Fabryka A. Mrozińskiego

„Au bon marché",

Nowy-Świat № 4.—**Cena kop. 40.** 3934



WIELKI Wybór



zagranicznych

Fortepianów, Pianin i Harmonij w składzie **A. WERNER,** Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—**Sprzedaż i wynajem.** 3999

Hurtowy i Detaliczny

Skład Dywanów

egzystujący od lat 40 przy ulicy **Nowowiniarskiej № 2,** pod firmą

Leona Szpringer,

dawniej **Rafała Szpringer,** poleca największy wybór **Dywanów, Chodników, Kołder i Der** dla Koni; po cenach przystępnych. 2633R

DLA MATEK

Naszyjniki roślinne (z Xantium Strumarium) najskuteczniejszy i najtańszy środek, ułatwiający wyrzynanie się **zębów u dzieci,** doświadczony od lat wielu. — Sprzedaje się w Magazynie **Stanisława Winiarskiego** w Warszawie, ulica Nowy-Świat, № **62,** po rs. **1** kop. **50.** Marki pocztowe przyjmują się za gotowiznę, a na przesyłkę uprasza się dołączać dwie marki po kop. **7.** 3040

Każdy to wie i pamięta,
Boć to już obyczaj stary,
Że na nadchodzące święta,
Zewsząd płyną nam ofiary.
Nasza dziatwa ukochana,
Nadzwyczaj lubi **pierniki,**
A moja **Mleczarnia znana,**
Ma wyborne **herbatniki.**
By mieć przyjęcie gotowe,
Są też **STRUCLE** wyborowe.
A tak dla wieku każdego,
Zgotowałem coś dobrego.
By zaś licznie kupowano,
I by głośno zachwalano,
Mam przekonanie głębokie,
Sprawią **Ceny niewysokie.**

Z czem poleca się

Zakład Mleczny,

Marszałkowska № 57. 4029

FABRYKA WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH, Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 roku,

w Warszawie: Krakowskie-Przedmieście 7.

Filja: Senatorska Nr 25, (dom Neprosa),

poleca w wielkim wyborze **Rękawiczki** we wszystkich gatunkach, szczególniej rękawiczki ze skór kozłowych, jelenich i łosiowych. **Kaftany, Spodnie, Kalesony** i **Skarpetki** ze skór zamszowych, jelenich i reniferowych, w różnych kolorach, służące do polowania i konnej jazdy, zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu. **Kurtki** łosiowe i czarne na flaneli; **Prześcieradła** zamszowe i reniferowe, **Poduszki** zamszowe i safianowe, **Skóry** łosiowe na łóżka, **Pasy** brzuszne, skórzane i nankinowe, **Krawaty** paryzkie w wielkim wyborze i w najświeższych fasonach, **Chustki** jedwabne na szyję i do nosa, **Chustki** płócienne do nosa. **Kołnierze i Mankiety** męzkie, **Spinki** do mankietów i kołnierzy, **Szpilki** do krawatów, **Szelki,** własnego wyrobu i zagraniczne, **Podwiązki** paryzkie i własnego wyrobu, **Parasole i Laski** francuzkie, **Portmonetki, Pugilaresy** i **Woreczki** do pieniędzy, **Porte-cartes i Bijou-sachet** paryzkie, **Szczotki i Grzebienie** różnej wielkości, **Szczoteczki** do zębów i do paznokci, **Lusterka, Perfumy, Woda kolońska i Mydła.**—Wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższej cenie.

Biorącym hurtownie odstępuje się rabat. 4034

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła; skóra gruba, żółta, pomarszczona, ustępuje miejsca białości, miękkości i przezroczystości cery po kilkakrotnem użyciu. Cena **45** k. Składy w Warszawie w obydwych Perfumerjach, à la Renaissance na Krakowskiem-Przedmieściu dom hr. Krasińskiego № 7, lub na Nowym-Świecie № 41. Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle", nadaje on twarzy przezroczystość białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy. — Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50, na przesyłkę dołącza się kop. 50.—U Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu; Lipinka na Niecałej i Leona, na Nowo-Senatorskiej. 2619r

---

BROWAR PAROWY Porteru i Piwa Bawarskiego,

pod firmą

HABERBUSCH & SCHIELE,

egzystujący od roku 1846,

poleca Sz. Publiczności i pp. Kupcom **na nadchodzące Święta** Piwo Bawarskie lagrowe, oraz Porter i Piwo Kulmbachskie wyborowej dobroci, których sprzedaż uskutecznia się na antałki, oraz butelki, lecz nie mniej jak **30 butelek**, z dostawą do domu, **w Kantorze fabryki, Krochmalna Nr 39.** 3094 R

Obstalunki przyjmuje się również przez **Telefon Nr 415.**

OTRZYMAŁEM

oczekiwany wybór ZABAWEK,

o czem mam honor zawiadomić Szanownych Klientów.

ALFRED ORTHWEIN,

ULICA CZYSTA № 6. 3095R

Bakalje funt po kop. 20.



Skład Owoców i Delikatesów



W. ZALEWSKIEGO,

2. SENATORSKA 2.

Otrzymał wielki transport **Winogron** i takowe sprzedaje funt po **kop. 30.** Wszelkie Owoce suszone, **Orzechy, Pierniki, Śliwki, Jabłka** od **8 k.** za funt, **Gruszki, Figi, Daktyle, Kalafiory, Masło** litewskie funt **25 k., Masło** śmietankowe, funt po **40 kop.,** oraz wszelkie towary w zakres mego handlu wchodzące, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, poleca

W. Zalewski.

Ceny najniższe.

Bakalje funt po kop. 20.

Bakalje funt po kop. 20.

Bakalje funt po kop. 20.

3079

2940r

Do podłóg i posadzek:

Massy woskowe. — **W. KARPIŃSKI et W. LEPPERT, 33. Elektoralna 33.** — **Zaprawa terpentynowa.**

Znana już i ciesząca się ogólnem zaufaniem, istniejąca od kilku lat

Fabryka Palenia Kawy

„PLUTON"

POLECA SWEGO WYROBU

CYKORJĘ FIGOWĄ

która uznana przez miejscową Radę Lekarską, delikatnym smakiem i pięknym kolorem przewyższa wszelkie tego rodzaju wyroby. —Dodać należy, że domieszka **Cykorji figowej** bardzo rozpowszechnionej zagranicą, jest środkiem nietylko podnoszącym pożywność Kawy lecz stanowiącym oszczędność w gospodarstwie.

Główny **skład** przy ulicy **Świętokrzyzkiej № 9,** oficyna prawa.

Cykorja ta znajduje się obecnie w składach następujących: pp. **St. Dobrycz & Co.,** W. O. Kiersz, Leszno 40; Józef Kornecki; Fr. Krupecki, Leszno; L. Krupecki, dom Rezlera; F. Lewicka, Królewska 31; R. Orłowski, Krakowskie-Przedmieście; **B. Perłow i Synowie,** Nowy-Świat 31; K. Podlewski, Długa 25; Simon & Stecki, Elektoralna 5; Sklep Stow. Urzędn. kolei Nadwiślańskiej. Chmielna 5; Ludwik Sommer, Długa 37; **Antoni Stępkowski,** W. Stypiński, Leszno; Tschoeppe & Comp., Marszałkowska 31; A. Wilkaniec, F. Wyszomirski, Graniczna 11 i Chmielna róg Zgody, również we wszystkich Sklepach Stow. Spożywczego «**Merkury,**« i p. L. Krupeckiego na Pradze. 2963r

---

Tran rybi lekarski bez przykrego smaku

ze świeżej wątroby „Dorsza,"

Towarzystwa „Lofoden" w Hamburgu.

Jedyny importer **Otto Tempel.**

Zwrócić uwagę na markę. **Marka L. F. F. G.** Zwrócić uwagę na markę.

Ten gatunek tranu jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy. — Dowodem niezbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Milicera, Magistra nauk przyrodzonych, wydane dnia 7 Stycznia 1881 r., w którem pomiędzy innemi powiedziano:

Cechy tego tranu **pozwalają mi uważać poszukiwany materjał za tran wątroby Dorsza niewątpliwej czystości i doskonałego sposobu przygotowania t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywic i z nieczyszczeń mineralnych.**

Chcąc być pewnym że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym łagodnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodzkich, należy baczną zwrócić uwagę na markę L. F. F. G., na flaszkach, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materjałów apteczn. Spiessa Ludwika i Syna Senatorska; A. F. Gallego, Senatorska; Mrozowskiego, Miodowa; Zeuschnera, plac Resursy Kupieckiej; A. Centnerszwera, Tłomackie. Andrzejewskiego i Bagińskiego, Twarda 2; oraz w aptekach: D-ra T. Heinricha, plac Teatralny; w aptece nadwornej Steynera, Krakowskie-Przedm.. B. Bukatego, Graniczna Huberta, plac Grzybowski, jak niemniej w aptece Jana Karo w Lublinie i Wł. Klickiego w Piotrkowie, tudzież we wszystkich innych aptekach. 2762R

Główny Reprezentant Tow. Lofoden, na Królestwo Polskie

B. Rosenband, Twarda 6.

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że z powodu licznych podrabiań, zmuszone było zmienić etykiety na swojej cieszącej się wielkiem uznaniem

WODZIE KOLOŃSKIEJ.

Cena flakoników od kop. 30 do rs. 1.50.

Wody tej jak zawsze dostać można w magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznegz.

1) róg Miodowej i Senatorskiej.
2) Krakowskie-Przedm. № 1.
3) róg Granicznej i Królewskiej.
4) Świętojerska № 12.

2946R

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

NOWO-OTWORZONA PAROWA

Warszawska Fabryka Wyrobów i Opakowań Blaszanych,

POLECA

Wszelkie wyroby z blachy białej i dekorowanej,

a specjalnie

PUDEŁKA APTEKARSKIE,

Pudełka i Puszki białe, kolorowe i litografowane **do Cukierków, Czekolady, Herbaty, Kawioru, Pomady, Maści, Szuwaksów itp., tak PRASOWANE z JEDNEJ SZTUKI, jakotеż i składane, po cenach możliwie nizkich.** **Biuro Administracji, Nowo-Zielna nr 42.**

Numer Telefonu 44. 2535R

RUSKIE KORONKI,

CHUSTKI i t. p.

WYROBY z WOŁOGDY,

od 22—25 b. m. do sprzedania ogółem lub częściowo,

w Krakowskim Hotelu Nr 10, do 12 i od 4—7.

3102R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały. prawdziwy LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 (nowy). 2492R

PIWO DROZDOWSKIE

zupełnie czyste, bez żadnych przymieszek, **co przez analizę urzędową** stwierdzonem zostało, w znanych czterech gatunkach nadchodzi regularnie co tydzień do Składu Głównego przy ulicy Miodowej Nr 15, oraz do czterech jego filij,

a mianowicie:

do p. A. ROESLER & Comp., Elektoralna, wprost Banku.
do p. CZERSKIEGO i S-ki, Nowy-Świat róg Ordynackiej.
do p. J. ZAHORSKIEGO, róg Siennej i Marszałkowskiej.
do p. C. WILKANIEC, plac św. Aleksandra przy wodociągu

i sprzedaje się po cenach dotychczasowych t. j.: Marcowe i Simplex po k. $12\frac{1}{2}$, Blade i Kuracyjne, po k. $7\frac{1}{2}$ za butelkę, oprócz szkła, które się liczy przy wszystkich 4-ch gatunkach po k. $7\frac{1}{2}$ i po tejże cenie przyjmuje się z powrotem. 3077r

Wina Kaukazkie, Krymskie oraz Szampańskie,

otrzymane w wielkich ilościach,

w HANDLU Hurtowym i Detalicznym

M. ZURABIANCA,

25. SENATORSKA 25.

FILJE w WARSZAWIE:

u **Buchowskiego,** Marszałkowska 34.
u **Bielkowskiego,** Marszałkowska 16.
u **Brauna,** Marszałkowska 19.
u **Bartholda,** Owocarnia, Marszałk. 50.
u **Rabcewicza,** Marszałkowska 6.
u **Wilkańca,** plac św. Aleksandra 5.
u **Krupskiego,** plac sw. Aleksandra 3.
u **Wileńskiego,** Mokotowska 15.
u **Pawłowskiego,** róg Brackiej i Chmiel.
u **Gołembowskiego,** Twarda 51.
u **Kierscha,** Leszno № 42,
u **Orłowa,** na Nowej-Pradze.

FILJE na PROWINCJI:

u **Sprzączkowskiego** w Łodzi, handel herbaty Orłowa.
u **Tamylina** w Piotrkowie
u **Smirnowa,** w Iwangrodzie.
u **Akermana,** w Iwangrodzie.
u **Skarzyńskiego** w Mszczonowie
u **Kiejlowicza,** w Ostrowie.
u **Goldmana,** w Ostrowie
u **Kohna,** w Białej.
u **Wojciechowskiego** w Brzezinie.
u **Zgóreckiego** w Łowiczu.
u **Zorna** w Białymstoku (ul. Lipowa).

Do Składu głównego nadeszły również **dobre wina węgierskie, hiszpańskie, francuzkie i inne, niemniej zagraniczne, szampańskie, Likiery, Wódki, Rumy i Cognaki.** **SENATORSKA № 25.**

3078R **M. ZURABIANC.**

NOWE CYGARA

Trabucos Prima 100 sztuk rs. 4.

Trabucos 100 „ rs. 3.

Towarzystwo „LAFERME“

sprzedają się w Magazynie

W. GAWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 5,

oraz we wszystkich większych składach wyrobów tabacznych. 3103 R

Proch Myśliwski i Minowy.

ZARZĄD

Najwyżej Zatwierdz. Rossyjskiego Towarzystwa Wyrobu i Sprzedaży Prochu,

ma honor zawiadomić pp. przemysłowców górniczych, właścicieli prywatnych składów prochu, towarzystwa myśliwskie, oraz myśliwych, że proch myśliwski i minowy, wyrobu tegoż Towarzystwa znajduje się już w sprzedaży.

Towarzystwo przyjmuje zamówienia na dostawę **Prochu minowego,** posiadając znaczny zapas takowego.

Sprzedaż cząstkowa **Prochu Myśliwskiego,** ma miejsce w składach prywatnych, pozostających w stosunkach z Towarzystwem, oraz w składach przyborów myśliwskich.—Zarząd znajduje się w Petersburgu, przy ul. Kazańskiej № 12. 2947R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Stycznia 1885 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sześcioletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r. do dnia 1 (13) Lipca 1891 r. domu miejskiego pod № 549 b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, od summy 6,101 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć, t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r. do 1 (13) Lipca 1891 r. dom miejski pod № 549 b przy ulicy Nalewki w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 3027

Nauka i wychowanie.

Pomieszczenie dla dwóch kształcących się panienek. Tamże nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca dokładnie języki: ruski, francuzki, niemiecki i muzykę, przygotowuje dzieci do zakładów naukowych, u siebie i na mieście. Krakowskie-Przedmieście 36, mieszkania 24. 19160

Młoda, wykształcona niemka, która ukończyła szkołę freblowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 19303

Student uniwersytetu, praktyczny w wykładaniu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ul. Chmielna № 1. m. 25. 19328

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim, dla przygotowania uczniów do klas gimnazjalnych. Oferty proszę składac w kantorze tegoż pisma dla Kowalewskiego. 3022

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycji z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres ulica Zielna № 7 bez litery, u stróża. 3028

Guwernantki posiadające muzykę, znajdą pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pedagogiczne, Dąbrowska i Marek.

Posady i Prace.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca, do zajęcia się całym domem, do osoby wiekowej lub małżeństwa w wieku. Adresy proszę składać pod lit. M. L. w kiosku obok Kopernika. 19295

Zdolna sklepowa, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Wiadomość: ulica Elektoralna № 28, w składzie nafty kaukazkiej. 19287

Potrzebny lokaj, wieku starszego, znający służbę, z dobremi świadectwami, z większych domów. Bracka № 12, wiadomość u rządcy.

Potrzebna od Nowego Roku służąca, tylko z dobremi rekomendacjami, któraby umiała prać, prasować i gotować. Warecka № 1. mieszkania 4, zastać można do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem. 19322

Osoba z wykształceniem, językami i muzyką, pragnie miejsca do towarzystwa, za kasjerkę lub korespondentkę. Nowo-Senatorskie № 4, w magazynie p. Wietrzykowskiego.

Ślusarz monter zna rysunki i kotlarstwo, z wszechstronną znajomością swego fachu, z dobremi świadectwami, z pierwszorzędnych fabryk, poszukuje stałego zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod adresem „Monter.“ 3003

Lekarz pożądany jest do osady Brzesko w Proszowskiem, gub. Kielecka. Wiadomość na miejscu w aptece. 19392

Kucharz dobrze znający swój fach, życzy zająć obowiązek w Królestwie lub w Cesarstwie, czy to na ktorym z pierwszorzędnych foksali, czyli też gdziekolwiek w restauracji lub hotelu. Bliższa wiadomość w kuchni hotelu Europejskiego. 19415

Potrzebny jest subjekt, do składu wódek z kaucją. Wiadomość: Leszno, róg Żelaznej № 73. 19409

Potrzebnym jest buchalter, znający dokładnie korespondencję w językach polskim i niemieckim. Listowne oferty z dokładnem opisaniem dotychczas zajmowanych posad, proszę składać pod lit. M. P. do biura ogłoszeń Rajchman i Frendler, ulica Senatorska № 18. 3030

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie wyborowe, do sprzedania na pudy i funty. Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10—2. 2993

Dywany oryginalne perskie stosowne na gwiazdkę, pamiątka wieczna, poleca skład dywanów, serwet, chodników, kołder i t. p. Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (skład w podwórzu). 3024

Futra błamy niezwykłe, do lisów niebieskich zbliżone, trwałe, po rs. 50. Maszałkowska 65, skład dywanów. 3023

Czapki męzkie sukienne radzimy najkorzystniej kupić u W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2976

Cylindry ostatniej mody paryzkiej, pięknie wykończone, po rs. 7.50, 6.50 i 5.50, poleca magazyn W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2978

Krawaty nadzwyczaj piękne, poleca bogaty wybór magazyn kapeluszy i czapek Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2977

Żyrandol na 25 świec do sprzedania. Ulica Sienna № 3, mieszkania 4. 19430

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, 4-ty dom od Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 19233

Halki od rs. 1 kop. 50; futra pół-błamy od rs. 12; karakuły po rs. 5 kop. 50. Twarda № 9a, mieszkania 32. 19423

Masło świeże i solone. Ulica Chmielna 11, mieszkania 1. 19405

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, aksamitem szafirowym krytych, lustro, szafa do bielizny, łóżko orzechowe, z materacem sprężynowym, écritoire i bielizna męzka. Wiadomość: Długa № 16, od 1-ej do 3-ej. 19421

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Seter irlandzki trzy-miesięczny do sprzedania, wysokiej krwi, po psach przywiezionych z Anglji; tamże dubeltówka Lankastra № 12, wytwornej roboty i doskonałego strzału do sprzedania. Bracka № 12, stróż Paweł wskaże. 19449

Meble salonowe, z sypialni i jadalni, oraz szeslong i bibljoteka, do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 18910

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18709

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7, prawa oficyna. 18971

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, kredens dębowy, rzeźbiony, szafy masiv orzechowe, tualeta, umywalka, łóżka, biuro, biblioteczki, szeslong, stół jadalny, kredens orzechowy, stolik do samowaru, konsolki do kart, garnitur francuzki, firanki, lustra, tremo. Ulica Twarda № 6, od frontu, pierwsze piętro, mieszk. 8. 19338

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19324

Dwa lustra wielkie z niskiemi konsolami, garnitur salonowy, kresełka fantazyne, jardinierka, kredens, stół, — krzesła dębowe, — łóżka rzeźbione, — tualeta, — umywalnia wielka, klęcznik, biurko damskie, dwie szafy do ubrania i bielizny, łóżko pojedyńcze wytwornej roboty, szeslong, biurko, biblioteczka, lampa wielka salonowa, kolumny z kandelabrami, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, meszkania 4. 19394

Książki, ryciny, dawne monety i wszelkie starożytności kupuje, po cenach dla sprzedających jak najkorzystniejszych antykwarjat Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Ulica Bracka № 7. 19215

Z powodu wyjazdu do sprzedania: łóżko, pościel, szafa, biurko i inne rzeczy, oraz kuchenne. Marszałkowska 13 lit. A, drugie piętro. 19474

Fortepian do nauki dzieci, do sprzedania za rs. 30. Leszno № 53, m. 8. 19477

Fortepian zagraniczny, krótki, palisandrowy, inkrustowany, za który fabryka otrzymała medale: złoty i srebrny; Hoffera ozdobny palisandrowy, pianino Hoffera palisandrowe prawie nowe. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 19481

Kapusta Cesarska cukrowa, sałatowa, z głowkami, kop. 4 funt. Chmielewski, Miodowa 4. 19455

Dla amatorów, strzelba kapiszonowa, z 2-ma parami luf, firmy Nowaka w Pradze, misternie odrobiona, ze szkatułą palisandrową i przyborami. Widzieć można w fabryce broni Sosnowskiego. Krakowskie-Przedmieście 40. 3005

Elki amerykańskie obszerne i nie zniszczone, bardzo tanio. Królewska 3, m. 16. 18930

Fortepian Hoffera, inkrustowany, Bösendorfera, Shala, Bucholtza, do sprzedania, wszelką reperację, strojenia, przyjmuje Biernacki, Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej.

Bibljoteka dębowa rzeźbiona, 2 szafy orzechowe, maszyna Singera do szycia, zegar antyk, szuba lisy, do sprzedania. Elektoralna 33, mieszkania 19. 19278

Ważna wiadomość na czasie!! Z powodu zwinięcia interesu urządzoną została zupełna wyprzedaż, trwająca tylko do Nowego-Roku, jako to: ksiąg buchhalteryjnych w różnych wielkościach; ksiąg kopjowych, notesów, kajetów, materjałów piśmiennych i rysunkowych, oraz galanterji, albumów, pugiaressów, portmonetek i t. d., wszystko to po cenach niżej kosztu, sprzedaje skład papieru, Tłomackie № 9. 3025

Tani a piękny podarunek na gwiazdkę: „Album stalorytów znakomitych galerji," t. j.: 25 sztuk najpiękniejszych stalorytów, w złoconej ozdobnej tece rubli 2 kop. 50, w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 19435

Czapki barankowe „Karakuły," prawdziwe, poleca magazyn W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 65. 2814

Krawaty męzkie najświeższych modeli, b. eleganckie, sprzedają się po nader nizkich cenach. Nowy-Świat 18, mieszk. 13. 18978

Mebli garnitur mało używany, urzędowej roboty, szeslong, foteliki i kozety bardzo tanio są do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. 19344

Garderoba damska jest do sprzedania. Ul. Sosnowa № 1a, mieszkania № 8. Wiadomość od godz. 12—3. 19323

Do sprzedania: w magazynie ubiorów męzkich E. Sameta, w Warszawie, Senatorska 22, Rotunda damska, zupełnie nowa, podbita czarnemi lisami, pokrycie jedwabne. Tamże nabyć można szlafroki damskie, od rubli 5. 19302

Komody starożytne z bronzami, wazony różne, lustra, kapy na łóżka adamaszkowe nie używane, kolje srebrne weneckie, wachlarz z piór strusich, dywan chodnik, zegarki, skrzynka do listów ozdobna i różne przedmioty ładne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 18862

Fortepian o 7 oktawach rs. 240 i meble, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Hoża № 11, mieszkania 10. 19291

Meble do sprzedania, urzędowej roboty, garnitur za rs. 90, szeslongi prawdziwą amerykańską skórą kryte po rs. 26 i wiele innych po bardzo nizkich cenach, u tapicera: ulica Orla № 12. 19239

Fortepiany Hoffera, Kralla, najnowszej konstrukcji, do sprzedania, wynajęcia. Miodowa № 5, u organisty. 19285

Lustro z konsolami ramy złocone, tremo ramy mahoniowe z bronzami, 2 żyr ndole, 4 świeczniki bronzowe, ampla z bronzami, zegar z marmuru kararyjskiego, skrzypce, obrazy olejne i sztychy do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej u B. Bolcewicza.

Szuba atłasowa z kołnierzem tumakowym, lisami podbita, do sprzedania za rs. 50. Ul. Ciepła № 2b, w magazynie strojów. 19201

Powóz mało używany tanio do sprzedania. Wiadomość: hotel Lipski, u szwajcara.

Szafa używana za rs. 16. Ulica Leszczyńska № 12. 19432

Żyrandol o 15 świecach, 2 kandelabry po 5, lampa majolikowa bardzo ładna, salopa lisy czerwone, do sprzedania. Nowy-Świat 55, stróż wskaże. 19422

Chodowieckiego sztychy do 1000 sztuk i do 100 sztuk ręcznych tuszem i piórkiem robionych (nie wydane) oraz 16 rycin z Pamiętników Paska, kolorowane i Muzeum sztuki Europejskiej 3 i 4-ty tomy do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 18950

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 4 szprejcach, blat metalowy, tanio zbywa Makow, Solna 8. 18870

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 2896

Bardzo tanio do sprzedania garnitur czarny, garnitur orzechowy, szafka, szafa, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom stróż wskaże. 19493

Ładny buldog, żółty, do sprzedania tanio. Ulica Grzybowska № 29, stróż wskaże. 19491

Fortepian wiedeński modny, prawie nowy, do sprzedania. Ul. Hoża 27, mieszkania 1, parter. 19465

Tanio. Dolman adamaszkowy, ponsza biała adamaszkowa, suknia czarna kaszmirowa, bordo, 12 łokci adamaszku nuty, dywany, lampy do sprzedania. Nowy-Świat № 19, mieszkania № 16. 19487

Meble wykwintne z pięciu pokojów, szczególniej czarne umeblowanie salonu, tanio do sprzedania, razem lub częściowo, wszystkie meble wytwornej roboty stylem i rysunkiem zbliżone do siebie, biorącemu razem odstąpione zostaną możliwie tanio. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, u zarządzającego domem. 19489

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Mając stałe zamieszkanie i stosunki w Rosji, życzyłbym przyjąć agentury Charków, Rostów n/D., Taganróg. Adres: Chłodna № 62, mieszkania № 5. 19408

Do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Pańska № 61. 19453

Skład węgli do sprzedania, z pięcioletnim kontraktem, w środku miasta, z dużą klijentelą; są także 3 wozy do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 12, w kantorze.

Sklep wiktuałów z dystrybucją sprzedaje się, róg Siennej i Sosnowej № 4. 19102

Sklepik wiktuałów do odstąpienia. Ulica Zielna № 16. 18965

Placu łokci 7908 na Starej-Pradze do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna 7B, m. 25.

Rs. 60,000 do ulokowania na 8 procent na domy murowane, na 1-y № hypoteki, lub pierwszą połowę wartości. Ktoby chciał pożyczkę lub sumę hypoteczną zbyć, zechce nadesłać oferty sub. C. G. do biura ogłoszeń. Senatorska 18. Pośrednictwo wyłączam. 3009

Od 1-go Stycznia 1885. Rs. 10,000 potrzeba na 1-y № hypoteki majątku ziemskiego, włók 16, po towarzystwie gubernji Warsz., długów innych żadnych. Wiadomość pod № 59 Nowy-Świat sklep nożowniczy. 19368

Potrzebnem jest rs. 1,500 zaraz, gwarancja jak najpewniejsza. Zgłosić się: Elektoralna № 29, mieszk. 8. 19395

Człowiek inteligentny z kapitałem 2,000 rs., może wstąpić do współki do interesu koncesjonowanego, zapewniającego świetne korzyści, bez riziko, z zapewnieniem kapitału. Wiadom w biurze próśb: plac Krasiński № 3.

Rs. 1,500 do 3,500, potrzebną jest pożyczka na rok jeden, procent dobry, gwarancja hypoteczna wszelka. Wiadomość: ulica Leszno № 18, mieszk. 16, zrana od g. 9—12.

Handel wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Pańska № 44. 19290

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Piękna № 21. Tamże jest pokój przy familji.

Kawarja-restauracja za 200 rs. do sprzedania zaraz. Chłodna 37. 19205

Do sprzedania w Sosnowcu plac pod budowę domu. Wiadomość u właściciela A. Pogonowskiego. 19442

Restauracja z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. ul. Piwna № 8. 3031

Majątek ziemski włók 26, bez służebności, do sprzedania lub zamiany, na dom, albo na dzierżawę z dopłatą. Wielka № 16, m. 10, do godziny 10 rano i od 4 do 5 po południu.

Szynk z urządzeniem lub bez takowego, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Ul. Chmielna № 52, wiadomość u rządcy domu.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, z wygodnem pomieszkaniem, za cenę bardzo przystępną. Ul. Mokotowska № 12. 19486

Rs. 10.000 do 15,000 potrzeba na hypotekę większego domu murowanego, na 1-y numer po Towarzystwie. Oferty upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego sub. S. B. 19482

Lokale.

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 19350

Pokój z osobnym wchodem, na 1-m piętrze, z meblami, opałem i usługą, do najęcia od Nowego-Roku. Wspólna 34C, róg Marszałkowskiej. 2986

Pokoik przy familji do odnajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia. Zielna 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 19387

Przy ulicy Szkolnej № 4, w oficynie na pierwszem piętrze, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia do odstąpienia zaraz, za cenę bardzo umiarkowaną. 19467

Żądany jest pokoik od 1 Stycznia, przy familji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literą K. M. 19379

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie składające się z 5-ciu pokojów, kuchni i wanny, na 1-m piętrze, przy ul. Mokotowskiej pod № 15, mieszkania 10. Wiadomość na miejscu. 19298

2 pokoiki ciepłe, umeblowane, z osobnem wejściem, dla porządnej osoby, do wynajęcia w każdym czasie. Żurawia № 33, dom Berendta. 19305

Sklep narożny z mieszkaniem, oraz 2 pokoje z kominkiem i przedpokojem, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: Ogrodowa № 11, róg Białej. 19284

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia 3 pokoje z kuchnią, 1-e piętro, front, № 15 Marjensztadt. 19400

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany z samowarem, usługą i opałem. Chmielna № 11, mieszkania 1, na dole. 19406

2 pokoje, kuchnia, oraz stajnia i wozownia: na konie, na skład lub warsztat, do wynajęcia od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 19437

Pokój umeblowany, z widokiem na ogród Krasiński, do odnajęcia dla osoby lubiącej spokój i porządek. Długa № 22, m. 5, oficyna w głębi. 19398

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia pokój od 1-go Stycznia 1885 r., elegancko umeblowany, suchy i ciepły, ze wspólnym przedpokojem. Próżna № 3. 18861

Pokój z przedpokojem, umeblowany, do najęcia od Nowego-Roku. Ulica Danielewiczowska № 8, m. 12. Wiadomość w sklepiku przy bramie. 19210

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, piwnicą, wygódką, pierwsze piętro, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 18444

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r., przy ulicy Granicznej w Bazarze № 7, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, stróż wskaże. 19032

Pokój elegancko umeblowany, z opałem, samowarem i usługą, od 1 Stycznia. Jerozolimska 18a, stróż wskaże. 19251

Pokój na 1-m piętrze, wejście osobne, z usługą, opałem, meblami lub bez, zaraz lub od 1-go. Śliska 38, stróż wskaże. 19161

Sklep duży z wystawą, pokojem i piwnicą, z eleganckim frontem, na pierwszorzędnej ulicy, w domu handlowym, zdatnym na handel win i delikatesów, lub na jaki inny proceder. Kontrakt cztero-letni, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu przy Koperniku.

Pokój przy familji, z opałem, dla osoby płci żeńskiej. Wspólna № 2, m. 9. 19492

Pokój o 2 oknach, kompletnie umeblowany, czysty i suchy, z osobnem wejściem, w oficynie frontowej, na 1-m piętrze, do wynajęcia od Nowego Roku. Nowo-Senatorska № 5, szwajcar wskaże. 19483

Pokój umeblowany do wynajęcia, z usługą, opałem, światłem nie drogo, na żądanie ze stołem lub wspólną kuchnią. Piękna 34, m. 28.

Na pierwszem piętrze, od frontu salon, pokój i przedpokój z umeblowaniem, widne, suche i ciepłe, z usługą lub bez, do wynajęcia od Nowego Roku. Oboźna, domu № 3, mieszkania 3; tamże znajduje się kufer duży, nowy do sprzedania, zdatny do przeprowadzki.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka „Pluton" poleca wszystkie gatunki codzień świeżo palonej kawy, oraz własnego wyrobu cykorję figową. Ulica Świętokrzyzka № 9. 2964

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, pończochy gumowe przeciw kurczom, płótna gumowe, flaszki dla dzieci, specjalności paryzkie, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 2363

Z upoważnienia władzy uczę kroju najlepszą metodą francuzką w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie. Lekcje zbiorowe wieczorami po rubli 6. Wykończam najsumienniej suknie i wszelkie okrycia, podług najnowszych żurnali. Wspólna, róg Marszałkowskiej 34C.—Maleszewska. 2903

Fortepian wynajmuję za 3 ruble miesięcznie. Hoża 5, mieszkania 45. 19270

Na gwiazdkę, Szlafroczki wełniane od rs. 6, oraz flanelowe, strojne czepeczki i ubranka od rs. 1 kop. 50: żaboty koronkowe od rs. 1, po bardzo nizkich cenach przygotowała nowo-otworzona pracownia strojów i sukien damskich Helène & Comp. Nowy-Świat 28, pierwsze piętro. 2912

Papeterie. Oboźna róg Sewerynowa, fabryka papierów listowych ozdobnych i fantazyjnych, kopert, sekretników, monogramów kolorowych, z artystycznem wykończeniem.

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 19300

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka; tamże jest pokój osobny. Ul. Żurawia № 5, mieszkania 7. 19425

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 19341

Mamka kompletnie zdatna, z tygodniowym pokarmem jest do wzięcia. Ulica Długa № 25, u akuszerki. 19419

Wdowa niezamożna, mieszkająca w miasteczku na prowincji, pragnie oddać swego 8-letniego synka na stancję w Warszawie. Ktoby sobie życzył przyjąć takowego, raczy złożyć adres z podaniem warunków, do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. S. G. R. 3008

Dnia 19 b. m. wieczorem, na ul. Wspólnej pies zginął Ratler, czarny, podpalany, biała gwiazdka na piersi. Kto odprowadzi na Zielną № 15, mieszkania 2, otrzyma nagrody rs. 2.

Pies duży, żółty, z obrożą niklową, wabi się Sułtan, wybiegł d. 17 b. m. na ulicę, z domu pod № 7, przy Placu Teatralnym i do dziś nie powrócił. Uprasza się o odprowadzenie tego psa pod powyższy numer, do rządcy lub stróża tego domu, lub o wiadomość, gdzie się takowy znajduje, za sowitą nagrodą. 19473

Przybłąkała się wyżlica graniasta, do fabryki fajansów w Pruszkowie, właściciel może się zgłosić po odbiór do Andrzeja Haberskiego. 3029

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Peatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.